

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.  
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej  
Opłata pocztowa uliszczona ry-  
czałtem.



**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7  
Redakcja — tel. 176-70.  
Dyrekcja — tel. 120-13.  
Administracja — tel. 313-80.  
Drukarnia — tel. 173-43.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

**NUMER POJEDYNCZY  
20 GROSZY.**

**KONJUNKTURA  
SIĘ POGARSZA**

Z Nowego Yorku, stolicy pieniężnej świata, dochodzą coraz smutniejsze wieści o załamaniu się dobrej konjunktury pieniężnej i naciągającym przesileniu gospodarczym. Stopa dyskontowa „Federal Reserve Banku” skoczyła do 5 od sta, do wysokości, nienotowanej od siedmiu lat. Pieniądz na rynku prywatnym zdrożał nieproporcjonalnie — do 7 i 8 procent, i pieniądza tego odczuwa się brak. Pożyczki europejskie, które dają dochód bliski tej właśnie stopy prywatnej, utraciły swoją siłę pociągającą i próby uzyskania pieniędzy w Ameryce — przynajmniej na najbliższą przyszłość — nie mogą liczyć na powodzenie.

Rynek pieniężny w Europie odrazu odczuł to podrażnienie pieniądza w Stanach. Przecież cała prawie Europa w ciągu ostatnich lat zadłużała się na miliardy dolarów po tamtej stronie oceanu!

Polski rynek pieniężny również nastawił się w ciągu roku ubiegłego na pomoc i przypływ gotówki z Nowego Yorku. Po pożyczce stabilizacyjnej poszły inne. Zrealizowano kilka poważnych pożyczek — dla Warszawy, dla Górnego Śląska — nawiązano rokowania o kilka innych — jednej, bardzo pilnej, dla Łodzi, szeregu drobniejszych dla innych miast, kilku przemysłowych.

Pożyczki amerykańskie w naszym życiu gospodarczym odgrywają rolę tem większą, że wprowadzają pieniądza zagranicznego, pokrywający w znacznej części niedobór bilansu handlowego. Dopyły gotówki zagranicznej z pożyczek równoważy odpyły walut, idących na spłacenie sprządzanych z zagranicy towarów.

Zahamowanie tego dopływu odrazu dało się odczuć w ruchu budowlano-inwestycyjnym. Bank Gospodarstwa Krajowego, szafarz kredytów inwestycyjnych, musiał powstrzymać tempo. Zakrojone na szeroką skalę plany wielu miast — Warszawy, Łodzi, Krakowa — skurczyły się. Mamy połowę lipca, pełnię sezonu, a ruch w przemyśle budowlanym jest bardzo daleki od spodziewanego.

W przemyśle sytuacja pieniężna również się pogorszyła, tembardziej, że i Bank Polski ograniczył kredyty. Pieniądz zdrożał ostatnio i na rynku prywatnym polskim. Siła płatnicza przemysłu i handlu zmniejszyła się. Odbija się to bezpośrednio na wpływach podatkowych Państwa. Nie mamy jeszcze miesięcznego sprawozdania budżetowego za czerwiec i nie wiemy, czy prawdziwe są pogłoski, że w okresie tym po raz pierwszy od wielu miesięcy wydatki przewyższyły dochody. Gdyby tak było, znaczałoby to, że pogorszenie się konjunktury odbiło się również — miejmy nadzieję przejściowo — na sytuacji budżetowej Państwa.

Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę i to, że urodzaj zapowiada się średni, będziemy mieli niewesoły obraz obecnej sytuacji gospodarczej Państwa.

Dalecy jesteśmy od siania paniki, ale nie możemy się zgodzić z usypianiem społeczeństwa przez piękne wypracowania urzędowe. Idą czasy ciężkie i trzeba się do nich przygotować. Trzeba zgóry szukać środków, zabezpieczających równowagę budżetową i państwową pomoc gospodarczą. Wnioski Z. P. P. S. w Sejmie wskazywały na źródła oszczędności w budżecie; na źródła wzmoczonych dochodów; zawierały postulaty gospodarce we wszystkich dziedzinach na najbliższą przyszłość.

Przypominać będziemy te wnioski coraz częściej, i żądać ich urzeczywistnienia — inaczej bowiem, jak w okresie inflacji, a potem załamanie się złotego w 1925 roku; cały ciężar przesilenia znowu spaść może na barki ludzi pracy; robotników, zagrożonych bezrobociem i redukcją plac, pracowni-

**PREZYDENT MEKSYKU OBREGON  
ZAMORDOWANY**

**SPRAWĄ ZBRODNI SFANATYZOWANY KLERYKAŁ**

Meksyk, 18 lipca. (AW.). Wczoraj około godz. 2 popoł. zamordowany został w jednej z restauracji miejscowości Santa-Angels nowowybrany prezydent Meksyku, gen. Obregon. W pewnej chwili, gdy Obregon wraz z towarzyszami siedział przy jednym ze stolików, zbliżył się do niego jakiś osobnik, zajmujący zebranych gości pokazywaniem sztuk. Gdy znalazł się on w odległości dwukroków od gen. Obregona, wycią-

gnął błyskawicznym ruchem rewolwer i strzelił do niego pięciokrotnie w plecy. Zalany krwią prezydent upadł na ziemię i w kilka chwil później zmarł. Mordercę aresztowano i odwieziono do Meksyku, gdzie przesłuchiwał go obok policji śledczej sobości prezydent Calles. Mordercą okazał się Juan Escapulario.

Prez. Obregon obrany następcą Callesa 1 lipca, miał 1 grudnia r. b. rozpocząć swą kadencję.

**MORDERSTWO „Z RELIGIJNYCH POBUDEK”**

Wiedeń, 18 lipca. (PAT.). Według doniesień dzienników z Meksyku, morderca gen. Obregona oświadczył w przytyku dyrekcji policji, że nie miał żadnego współnika i że generała zamordował z pobudek religijnych.

(W świetle oburzającej zbrodni, popełnionej na osobie prez. Obregona, człowieka ogromnie popularnego wśród olbrzymiej większości swego narodu — widzimy co warte są wieści o „prześla-

dowaniach” kleru w Meksyku, widzimy też, jaką faktyczną wartość ma agitacja, rozwijana przez kler całego świata przeciw odradzającemu się Meksykowi.

Nie pierwszy to raz kler katolicki zbytnim rozbudzeniem fanatyzmu religijnego doprowadził do zbrodni bezkrytyczną jednostkę — wystarczy, że wspomnimy tu o roli, jaką kler i prasa klerkalna odegrały po wyborze prez. Narutowicza w Polsce. — Red.)

**UROCZYSTY POGRZEB OBREGONA**

Meksyk, 18 lipca. (PAT.). Pogrzeb Obregona ma mieć charakter niezmiernie uroczysty. Zostanie on pogrzebany na małym cmentarzu, położonym w obrębie jego posiadłości Sonora. Ciało zabitego prezydenta w stroju galowym będzie wystawione na widok publiczny w

kaplicy pałacu narodowego. Trumna będzie przykryta sztandarem meksykańskim, który był sporządzony przez kobiety należące do partii Obregona, w celu wywieszenia je na szczycie pałacu narodowego w dniu objęcia przez zamordowanego jego urzędu.

**CZY PREZYDENT CALLES POZOSTANIE NADAL U WŁADZY?**

Wiedeń, 18 lipca. (PAT.). Według doniesień z Waszyngtonu, tamtejsze koła polityczne sądzą, że prezydent Calles

pozostanie nadal na stanowisku prezydenta Meksyku.

**POSZUKIWANIA AMUNDSENA I GUILBAUDA**

**„KRASIN” SZUKAĆ BĘDZIE GRUPY ALESSANDRIEGO**

Moskwa, 18 lipca. (A. W.). Dowództwo łamacza lodów „Małygina” otrzymało polecenie, po przeprowadzeniu otaczających obecnie łamaczy złomów lodowych, dokonania jeszcze jednej próby znalezienia Amundsena. Dopiero w razie nieudania się poszukiwań „Małygina” zawrócić ma w kierunku Archangielska.

Jednocześnie załozde „Małygina” poleciono założenie w określonym miejscu wyspy Króla Karola obozu żywnościowego, któryby służył dla rozbitków, ewentualnie dla Amundsena, w razie gdyby zdołał on dostać się na wyspę Króla Karola.

**„MAŁYGIN” SZUKA AMUNDSENA**

Moskwa, 18 lipca. (A. W.). Wysłano stąd depeszę iskrową do kierownika ekspedycji ratowniczej na łamaczu lodów „Krasin” prof. Samojłowicza z poleceniem prowadzenia w dalszym ciągu

poszukiwań trzeciej zaginionej grupy włochoń. W razie odnalezienia „Krasin” przystąpi do poszukiwań Amundsena i lotnika Guilbaura.

**ANGLJA A OKUPACJA NADRENJI**

Londyn, 18 lipca. (PAT.). Odpowiadając w Izbie Gmin na zapytanie jednego z deputowanych, czy rząd wziął pod uwagę niedawne wystąpienie kanclerza Rzeszy niemieckiej w sprawie ewakuacji Nadrenji, sir Austen Chamberlain oświadczył, że rząd angielski, aczkolwiek sympatyzuje z punktem widzenia kanclerza niemieckiego, jest zdania, że wcześniejsza ewakuacja Nadre-

nji mogłaby nastąpić jedynie na podstawie porozumienia pomiędzy mocarstwami okupacyjnymi a rządem niemieckim. Anglja gotowa jest rozpatrzyć w sposób życzliwy wszelkie propozycje, które mocarstwa bliżej zainteresowane mogą wysunąć. Minister Chamberlain zaznaczył, że w chwili obecnej nie może wziąć na siebie inicjatywy w tej sprawie.

**CZECHOSŁOWACJA PODPISZE PAKT KELLOGA**

Praga, 18 lipca. (PAT.). Min. spraw zagranicznych dr. Benes zreferował na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów międzynarodowe położenie polityczne i stan rokowań, dotyczących paktu antywojennego Kellogga. Minister Benes poinformował członków gabinetu o stanowisku poszczególnych rządów europejskich wobec paktu Kellogga. Odpowiedź rządu czeskosłow-

kiego, która zostanie wręczona w piątek posłowi amerykańskiemu w Pradze Einsteinowi, będzie w ogólnych zarysach odpowiadała treści not rządów angielskiego, francuskiego i niemieckiego. W zakończeniu noty czeskosłowackiej minister dr. Benes podkreślił, że Czechosłowacja gotowa jest do podpisania paktu antywojennego.

wników państwowych, których płace nadal pozostaną bez zmiany, i olbrzymich rzesz konsumentów, przepłacających na wszystkim dla pokrycia

„niedoborów” i „strat” zarówno w budżecie państwowym, jak i w gospodarce prywatnej.

J. S.

**MARSZ. PIŁSUDSKI O SEJMIE W 1919 R.**

„Pobudka” przypomina:  
W dniu 9 lutego 1919 roku zebrał się Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej. Sejm ten otworzył ówczesny nacelnik Państwa Józef Piłsudski, mówiąc m. in.:

„Półtora wieku walk krwawych nieraz i ofiarnych, znalazło swój tryumf w dniu dzisiejszym. Półtora wieku marzeń o wolnej Polsce czekało swego ziszczenia w obecnej chwili. Dzisiaj mamy wielkie święto narodu — święto radości po długiej i ciężkiej nocy cierpień.

W tej godzinie wielkiego serc polskich bicia czuję się szczęśliwym, że przypadł mi zaszczyt otwierać Sejm Polski, który znowu będzie domu swego ojczystego jedynym panem i gospodarzem.

Prawa przez Was uchwalone, będą porządkiem nowego życia wolnej i zjednoczonej Ojczyzny”.

Tak mówił Józef Piłsudski dnia 9 lutego 1919 roku...

A dnia 1-go lipca 1928 r. tenże Sejm Ustawodawczy stał się w ustach Piłsudskiego „sejmem ładacznic”.

**POŁĄCZENIE PRAWICY N. P. R.  
Z „CZUMOWCAMI?”**

Pisma łódzkie podają sensacyjną wiadomość o konferencji N. P. R. prawicy, na której po referacie b. posła Michałaka, uchwalono jednomyślnie rezolucję, polecającą zarządowi okręgowemu stronnictwa jaknajrychlejsze nawiązanie kontaktu i współdziałania z t. zw. „P. P. S. lewicą” (Czumowcami)!!

Podobno łódzki zarząd N. P. R. prowadzi już rokowania z miejscowym komitetem „Czumowców” w celu połączenia się w jedną organizację — i — jak

donosi prasa łódzka — rokowania te w najbliższych dniach zostaną zakończone pomyślnym wynikiem.

Ano, życzymy szczęścia młodej i dobranej parze! Prawica N. P. R., jak wiadomo, nie wiele się różni od endecji, „czumowcy” znajdują się na progu komunizmu, ale obie te „partie” łączą się sobą wspólne bankructwo, które też łatwiej przyprawi je o zgón, gdy będą razem, niż wtedy, gdyby szły w rozsypkę.

**ORZECZENIE NADZWYCZAJNEJ KOMISJI  
ROZJEMCZEJ**

**W SPRAWIE WARUNKÓW PRACY I PŁACY DOZORCÓW  
DOMOWYCH**

Dnia 18 b. m. odbyło się posiedzenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej w sprawie zatargu pomiędzy dozorcami domowymi a właścicielami nieruchomości.

Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza, po rozpatrzeniu istoty zatargu wydała orzeczenie, w myśl którego płaca miesięczna od 1 izby w dzielnicach przemysłowo-handlowych wynosić winna dla dozorców domowych 2 zł. 35 gr. w innych dzielnicach 1 zł. 15 gr.; ogólne

minimum zostało ustalone na zł. 45 miesięcznie; maksimum 235 zł. w zależności od dzielnicy. Dotychczasowe minimum wynosiło zł. 30, a maksimum 150 zł. miesięcznie.

Ponadto przyznano dozorcóm domowym płatne urlopy, w myśl zasad obowiązujących przy urlopach robotniczych. Jest to nowa zdobycz Związku Zawodowego Dozorców Domowych i Służby Domowej.

**WYCIECZKA W TATRY**

wyjeżdża w sobotę o godz. 21.30. Zbiórka uczestników na Głównym Dworcu

Odjazdowym o godz. 20.30. Regulamin rozesłany.

**VI KONGRES KOMINTERNU**

Moskwa, 18 lipca. (PAT.). Wczoraj wieczorem w gmachu robotniczych związków zawodowych dokonano uroczystej inauguracji VI Światowego Kongresu Kominternu, na który dotychczas przybyło około 350 delegatów z 35 krajów. Kongres wysłuchał ma sprawozdania Komitetu Wykonawczego, zastanowi się nad programem Kominternu

oraz rozpatrze sprawę ruchu rewolucyjnego w kolonjach oraz walki przeciwko niebezpieczeństwu wojny. Do prezydium wybrani zostali Bucharin, Stalin, Klara Zetkin, Thaelmann, Cachin i 28 innych wybitnych przywódców partii komunistycznych rozmaitych krajów. Przemówienie inauguracyjne wygłoszone zostało przez Bucharina.

**AMNESTJA W CZECHOSŁOWACJI**

Praga, 18 lipca. (PAT.). Z inicjatywy Min. Sprawiedliwości rząd przygotował projekt szerokiej amnestji. Amne-

stja ta pozostaje w związku z jubileuszem 10-lecia republiki czeskosłowackiej.

**DYMISJA MINISTRA SKARBU—  
CZECHOSŁOWACJI**

Praga, 18 lipca. (PAT.). Jak donoszą niektóre dzienniki, minister finansów dr. English w dniu dzisiejszym zgłosił na ręce zastępcy premiera dymisję. Dymisja min. Englisha spowodowana zo-

stała różnicą zdań pomiędzy nim a czeskosłowacką partją agrarną w sprawie żądanej przez tę partję podwyżki cel na bydło.

**ZWROT W SPRAWIE JAKUBOWSKIEGO**

Berlin, 18 lipca. (PAT.). W sprawie niewinnie straconego robotnika polskiego Jakubowskiego nastąpił ważny zwrot, a mianowicie rząd meklemburski polecił prokuratorowi w Neue Strelitz, stosownie do orzeczenia byłego ministra Buengera, wdrożyć wstępne dochodzenie, mające ustalić, czy i o ile inne osoby brały udział w zbrodni, popełnionej rzekomo przez polaka Jakubowskiego. Jak donosi „Vossische Zeitung” śledztwo toczyć się będzie przeciwko

trzem podejrzanym o udział w zbrodni morderstwa małoletniego Nogensa robotnikom, którzy poprzednio już byli aresztowani i przesłuchiwani w tej sprawie, następnie zaś zostali zwolnieni przed nadprokuratora Müllera. Śledztwo przeprowadza obecnie radca Hundt; jako prokurator występuje dr. Bachmann, zastępca nadprokuratora Müllera, który udaje się na dłuższy urlop wypoczynkowy.



## ECHA WYBORÓW

Może myślicie obywatele, że to tylko p.p. wojewodowie i starostowie wbrew prawu i Konstytucji „robili” wybory, nadużywając swej władzy dla celów politycznych „jedynki”. Może myślicie, że to tylko oni, korzystając ze swych stanowisk zwolniali konferencję wójtów, sołtysów i t. p., by zmusić ich do agitacji na rzecz p.p. Sapiechów, Radziwiłłów, Sanojców i Polakiewiczów.

Mniemacie może, że inne metody stosowała lista 24. Ludzie się może, że to tylko poszczególni, księża nadużywali kościoła, ambony dla celów politycznych reakcji, że to nie była akcja planowa i zorganizowana, obejmująca nie jednostki, ale ogół księży, cały kler.

O najwierni! Jeśli ludziliście się — przeczytajcie poniższy autentyczny dokument:

Dziekan Sokółski.  
Nr. 1094.

Uprzejmie proszę Przewieśbnego Księdza Proboszcza w Czarnej Wsi o przybycie do Sokółki na konferencję dekanalną w dniu 19.XII r. b., w poniedziałek. Konferencja wypadnie około godziny 1-ej popoł. ze względu na różnorodną lokomocję P.W.W.XX. Proboszczów. Obecność P.W.W. XX. Proboszczów jest konieczna z powodu zbliżających się wyborów do Sejmu, jak również są pilne sprawy natury dekanalnej i życia kapłańskiego.

Ks. A. Bokszeszanin  
Dziekan Sokółski.

## PROJEKTY NOWYCH USTAW NA SESJĘ JESIENNĄ CIAŁ USTAWODAWCZYCH

Na sesję jesienną ciała ustawodawczego przygotowują niemal wszystkie ministerstwa w przyspieszonym tempie szereg nowych projektów ustaw. Min. Przemysłu i Handlu przygotowuje projekty ustaw: o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, kartelach, izbach handlowych, oraz projekt ustawy nalfowej. Projekt ustawy górniczej wniesiony będzie najwcześniej na sesję zimą 1929 r. Min. Skarbu opracowuje projekty ustaw: o podatku majątkowym i budynkowym, Min. Oświaty projekt zmiany ustawy o wyższych szkołach akademickich, Min. Spraw Wewnętrznych — projekty dalszej reformy administracji państwowej, Min. Sprawiedliwości — projekt nowej ustawy o palestrze.

## AUTA A PRZYSTANKI TRAMWAJOWE

Gdyby prowadzono u nas statystykę przejechań, z pewnością dowiedzielibyśmy się, że najwięcej wypadków wpańada pod koła samochodów, dorożek, wozów i tramwajów zdarza się na przystankach tramwajowych. W każdym większym mieście europejskim istnieje przepis, nakładający na woźniców obowiązek zatrzymywania się przed przystankiem tramwajowym w chwili, kiedy tramwaj stoi na przystanku i jedni pasażerowie wsiadają, a inni wsiadają. W każdym mieście — tylko nie w Warszawie. U nas pasażer czeka nie raz 10 minut na tramwaj, a gdy właściwy wagon nadjeżdża, pasażer nie może wsiąść do wagonu, gdyż ryzykuje wpańd pod koła mknących wehikułków.

W poprzedniej Radzie Miejskiej tow. Prussowa zgłosiła odpowiedni wniosek, który jednak niewiadomo dlaczego nie został uchwalony. Sprawa ta jednak nie przestaje być palącą i, jeśli istnieje w Warszawie t. zw. regulacja ruchu kołowego, to przede wszystkim powinna być zaczęta od tego, aby wozy zatrzymywały się na przystankach tramwajowych w chwili, gdy pasażerowie wsiadają i wysiadają.

## KURSY

## DLA KANDYDATÓW NA ŁAWNIKÓW DO SĄDÓW PRACY

Sekretariat Komisji Orkowej Zw. Zawodowych m. Warszawy komunikuje, iż dalszy wykład na kursach dla kandydatów na ławników do Sądów Pracy odbędzie się w czwartek, dnia 19-go lipca r. b. o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Związku Zaw. Metalowców, Leszno 53, w dalszym ciągu na temat „Ustawa o Sądach Pracy”. Wykład wygłosi tow. dr. Alfred Krieger.

Sekretariat czynny na miejscu od godziny 6.30 wiecz.

Sekr. Kom. Okr. Zw. Zaw. m. Warszawy

Edward Zawadzki.

## Książki nadestane

Walenty Winid. Kanał Bydgoski. Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego. Warszawa 1928.

## ZBLISKA I ZDALEKA

## MALTUZJANIZM A EMIGRACJA

Dobrzy ludzie i entuzjaści pedagogowie urządzają u nas „Tydzień Dziecka”, działa z coraz większym powodzeniem „Towarzystwo Przyjaciół Dziecka”, działa „Towarzystwo Pomocy Dzieciom”. Wszystko to oznacza, że społeczeństwo czuwa nad dzieckiem i pragnie stworzyć umiejędną hodowlę dziecka w sensie społecznym. Z drugiej strony zaś coraz częściej ekonomiści biją na trwogę, że „dzieci mamy za dużo”, że ludzi mamy za dużo, że przyrost ludności zmuszeni jesteśmy wywozić, że musimy kolonizować obce kraje: Francję, Peru i tak dalej. W r. 1925 znany ekonomista krakowski, dziś poseł A. Krzyżanowski, wydał przekład słynnej książeczki angielskiego pastora Malthusa oraz oryginalną broszurę o „Pauperyzacji Polski Współczesnej”, która doczekała się w ciągu roku jednego aż trzech wydań. Obecnie śladem profesora krakowskiego podają p. A. Doboszyński i cęgłasa broszurkę p. t. „Szlakiem Malthusa”. Są to pierwsze odgłosy maltuzjanizmu w literaturze naukowej Polski.

P. Krzyżanowski pisze na str. 148: „Obok zalet ludność nasza ma wady, z których największą jest lekkożytność w płodzeniu dzieci... Zagadnienie gospodarczego odrodzenia Polski jest w pierwszym rzędzie zagadnieniem demograficznym, a w drugim rzędzie zagadnieniem politycznym. Bez ograniczenia przyrostu ludności w rozumnych rozmiarach mowy być nie może o trwałej poprawie stosunków... Uważam umiarkowane ograniczenie przyrostu ludności za zbawienne z punktu widzenia ekonomicznego, niemniej jednak z powodów moralnych, politycznych i militarnych. Nie widzę przyczyny, dla której nieumiarkowanie miało być w tym jednym wypadku cnotą, dlaczego mielibyśmy uznać za cel polityki demograficznej pomnażanie liczby ludzi z ujmą ich jakości, dlaczego rodzice mają płodzić dzieci, którym nie mogą dać odpowiedniego wychowania i zabezpieczenia bytu”... I w innym miejscu autor dodaje: „W Polsce oddawna przeważał proletariacki typ rozrodzenia się — dowodem istnienia szlachty zaściankowej. Rodziny szlacheckie często pomnażały potomstwo, nie dbając o zapewnienie mu conajmniej stanowiska społeczno-gospodarczego, które było udziałem rodziców. Chłopi naogół nie różnią się pod tym względem od szlachty. Rzadko ograniczają liczbę potomstwa gwoli przekazaniu jednemu niepodzielnej zagrody kmiecej. W Polsce wojna nie przeobraziła demograficznych zwyczajów ludności. Polska zachowała proletariacki typ rozrodzenia się, nie przejęła bardziej arystokratycznego, rozpowszechniającego się w demokratycznych społeczeństwach Zachodu. Są społeczeństwa, których stopa przyrostu ludności jest większa, niż w Polsce. Niema drugiego społeczeństwa, któreby miało równie wysoki przyrost ludności, a tak mało kapitału”.

Ekonomiści i socjologowie pomimo wszystkich innych podziałów dzielą się na pesymistów i optymistów. Jedni widzą wszystko na czarno — przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, a im bardziej są uczeni, tem więcej posiadają argumentów na poparcie tezy swojej. Wyzyskują każdy argument istotny czy pozorny, tylko na rzecz przekonania, które bywa często subiektywnym,

wysnutem niby nic pajęczyne ze zwojów mózgowych człowieka, a nie na podstawie analizy rzeczywistości życia, zbudowanym sylogizmem.

Jeżeli dzieci rodzi się w Polsce za dużo, to niema potrzeby dbać o nie z nakładem tak wielkich wysiłków i kosztów. Jeżeli śmiertelność wśród dzieci polskich będzie w dalszym ciągu bardzo wielka, nieszczęścia ze stanowiska państwowego nie będzie. Zawsze zostanie ich dosyć... Francuz może dbać o dziecko i dbać o nie powinien, albowiem Francja przechodzi, jak wiadomo, od lat kilkudziesięciu głęboki kryzys ludnościowy. Francja pod groźbą śmierci musi dbać o powiększenie ludności, aby zapełnić olbrzymie luki wyrwane z ludności przez postępy maltuzjanizmu, urbanizacji i — przez wielką wojnę. Francja otworzyła wszystkie bramy swoje i wpuszcza setki tysięcy, miliony nawet obokrajowców, których pragnie uczynić Francuzami. Polska w tłumie tych emigrantów zajmuje miejsce bardzo pokładne. Od r. 1920 rząd polski wprowadził z kraju z pół miliona obywateli i obywaterek, najbardziej energicznych, najbardziej przedsiębiorczych.

Alę przez ustawienie takich pomp wysysających energię kraju, nie zmniejsza się bynajmniej stan populacyjny kraju. Im więcej ludzi wychodzi z kraju, tem się więcej dzieci w kraju rodzi. Natura nie znosi próżni. Tymczasem tak jest — ale stan ten może się zmienić. My także wynosimy się ze wsi do miasta. My także stajemy się maltuzjanistami. P. Krzyżanowski, nawołując do maltuzjanizmu, wyważał drzwi otwarte. Inteligencja nasza oddawna już przestała być producentką dzieci. „Im ludzie bogatsi, tem mniej rodzą dzieci” — tę nową prawdę odkryli socjologowie poprzedniego jeszcze pokolenia. Ale dziś zjawisko to obserwować można i na wsi... Każdy lekarz wiejski opowie nam o obserwacjach swoich w tym kierunku. W dzień targowy można zauważyć jak przed mieszkaniem babki albo aluszerki czeka ogonek gospodyń wiejskich. Ony też nie chcą mieć dzieci, i są akuszerki tego rodzaju, że życzeniu temu czynią zadosyć. A gdzie akuszerka odmawia pomocy, działa — samopomoc. Gospodynie wiejskie mają już tyle doświadczenia w dziedzinie „populacji” że działają po myśli zwyrodniałego maltuzjanizmu.

Tym zjawiskom dają życie stosunki coraz imperatrywniej biorące w posiadanie społeczeństwo wiejskie. P.P. maltuzjanizm w świecie profesorskim przekładają istniejące już zjawiska na język formuł naukowych i dorabiają libretto do muzyki faktów. Nie pomogą tu ani pochwały, ani złożeń. Fakty socjologiczne nie są dziełem wolnej woli człowieka, rzeczą socjologów jest stwierdzić tylko dokonane już — albo dokonywane się w dziedzinie populacyjnej „fakty”. A rzeczą obywateli nie jest bynajmniej cieszyć się z tego, co jest, naprzykład z rozwijającej się tak „wspaniale” emigracji. Emigracja nie jest radosnym zjawiskiem, jest faktem smutnym dla wielu względów. ale i dlatego, że tyle się rodzi w Polsce dzieci, uważanych przez rodziców własnych za zbyteczne i uciążliwe („lästige Inlander”). Chyba tak?

Henryk Bezmanski.

## SPRAWOZDANIE TEATRALNE

TEATR NARODOWY: Szczęście Frania. Sztuka w 3-ach aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

W roli Frania wystąpił dawno już u nas niewidziany p. Jaracz i dał wspaniałą aktorską kreację. Franio, według intencji autora, jest poczciwym głuptasem, wyszyskiwanym przez wszystkich; czasem budzi się w nim honor, bunt, — wtedy walka wewnętrznej dobroci z odczudem upokorzeniem, z przymusem buntu, wytwarza żalony, groteskowy obraz. Franio p. Jaracza był mało komiczny, — za to wstrząsał i wzruszał. Rola była obmyślona w najdrobniejszych szczegółach. Gdy tylko p. Jaracz wystąpił w akcie I, jego ruchy rąk, chód, sposób mówienia, zaraz znamionowały, że nie będzie to ani rutyna ani szablon aktorski. Bałamutne gadanie Frania o egzaminach, o nieskończeniu szkół i t. p., zaplątywanie się w mowie, a później wybuch głupkowatej dumy: „ja to zrobiłem” — wszystko było mistrzowskie.

Jedyną wadą tej znakomitej kreacji wydaje mi się to, że psychofizyczny typ głuptasa był raczej zarysowany konturami niż wypełniony.

Jak się zachowują głuptasi?

Codzień ich widzujemy, ale niewiele się interesujemy ich sposobem mówienia, gestykulowania, rytmem i tempem ich ruchów i całego ich trybu życia. W naszych uczelniach aktorskich niestety nie uczy się charakterologii, nie słycać o studjach w tym kierunku. Można się w zasadzie nie godzić na naturalizm w sztuce, to jest na zewnętrzny pozór prawdy życiowej, ale najlepiej jest czynić to dopiero wtedy, gdy się go już sobie przyswoiło, gdy się go przezwyciężyło. Wtedy można już nawet wręcz wykroczyć przeciw t. zw. prawdzie życiowej, ale musi to wypływać z wyższego stopnia wiedzy artystycznej a nie poprostu z niewiedzy. Dam na to przykład.

W pewnym niemieckim teatrze dawano sztukę Sudermanna, w której jest rola ślepego dziewczyny. Aktorki grające rolę, chodziły powoli, dotykały palcami przedmiotów i t. d. Ale zaangażo-

## WYKONANIE AMNESTJI

W KRAKOWIE.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy karny w Krakowie otrzymał Dziennik Ustaw Nr. 70, w którym znajduje się rozporządzenie wykonawcze o amnestji dla więźniów wszelkiej kategorii. Prezes sądu zarządził natychmiast zwolnienie wszystkich sędziów, którzy przystąpili do ułożenia listy więźniów, korzystających z dobrodziejstwa amnestji. W dniu wczorajszym wypuszczono na wolność około 40 więźniów. Ci, którzy

W WILNIE.

W dniu wczorajszym wypuszczono z więzienia na Łukiszkach około 100 u-

więzionych, odsiadujących kary objęte ustawą o amnestji.

W BIAŁYMSTOKU.

W związku z ogłoszeniem ustawy amnestyjnej na zasadzie zarządzenia urzędu prokuratorskiego zwolniono z więzienia białostockiego narazie 13 przedstawicieli politycznych i 112 kryminalnych. Starostwo białostockie zażądało

od wszystkich magistratów i urzędów gminnych zwrotu nakazów karnych, przesłanych im poprzednio do zainkasowania grzywien. Nakazy te zostaną unieważnione.

## WYCIECZKA DO ŹRÓDEŁ WISŁY

odbędzie się do dnia 11 do 19 sierpnia, pod kierunkiem tow. Czesława Kossobudskiego. Wyjazd z Warszawy w sobotę wieczorem. W niedzielę wycieczka przybywa do Katowic, zwiedzi kopalnie węgla, hutę, miasto, następnie udaje się do Bielska — wejście na Klimczak, dalej Biała, Ustronie, Czantorja, Stożek, wieś Wisła, zwiedzenie

źródeł Wisły, potem Barania, skąd przez Skrzeczną, szczytami do Żywca. Koszty 60 złotych. Informacji udziela i zapisy do dnia 1 sierpnia przyjmują Sekretariat Generalny T. U. R. Warszawa, Czerwonego Krzyża 20 (tel. 325-03) od godz. 5 do 7-ej. Inne wycieczki w bieżącym roku nie są projektowane.

## ZAMIAST PIĄTKU—NIEDZIELA

Wczoraj pisaliśmy o postanowieniu wprowadzenia w Turcji alfabetu łacińskiego. Dzisiaj piszemy o innej sprawie, dla Turków bardziej ważnej, gdyż wkracza już bezpośrednio w dziedzinę religji. Idzie mianowicie o zastąpienie niedziela piątku, będącego — jak wiadomo — u mahometan dniem świątecznym. Zwolnienicy tej radykalnej reformy uzasadniają ją tem, że w piątek nie pracuje się w Turcji, w krajach europejskich natomiast świętowana jest niedziela. Ponadto sobota coraz bardziej traci charakter dnia roboczego ze

względu na wprowadzenie t. zw. angielskiej soboty oraz t. zw. week-end niem. we wszystkich krajach zachodnioeuropejskich. Dzieje się więc tak, że handel Turcji z Europą jest ograniczony do czterech dni w tygodniu.

Z tych względów powstał w Turcji silny ruch za wprowadzeniem niedzieli jako dnia świątecznego. Podczas najbliższej sesji Zgromadzenia Narodowego ma być wniesiony odpowiedni projekt, który ma wszelkie widoki przejścia.

## UBEZPIECZENIE ARMJI

Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej ubezpieczył całą swą armję od nieszczęśliwych wypadków w jednym z większych towarzystw ubezpieczeń. Roczna składka wynosi 9.975.325 dol. i 59 centów. Ale teraz dopiero jest armja amerykańska bardziej na wszystkie potworności wojny narażona, aniżeli dawniej. Osobliwa bowiem ta asekuracja ubezpiecza właściwie państwo i zwalnia je od uciążliwych zobowiązań, wynikających z cielesnych uszkodzeń żołnierzy.

Jeśli dotychczas zdarzał się jakiś nieszczęśliwy wypadek podczas ćwiczenia,

jeśli nieszczęśliwie wybuchł granat albo zgola gdy wybuchła wojna, państwo musiało płacić rentę inwalidzie lub rodzinie zabitego. Renta ta wynosiła ostatnio 15 milionów dolarów rocznie. Teraz będzie inaczej. Armja cała jest zabezpieczona od wszelkich nieszczęśliwych wypadków i państwo może śmiało wszczynać wojny bez obawy, że będzie musiało płacić renty inwalidom oraz rodzinom poległych. Zamiast państwa płacić będzie towarzystwo ubezpieczeń.

Łacie po amerykańsku!..



## Doskonale orzeźwisz się

w czasie upałów lub po zmęczeniu, spożywając aromatyczne i treściwe budynie.

**Dra. Oetkera Prosek Galaretkowy**  
**Dra. Oetkera Ambrozje**

przyrządzić można łatwo i prędko, a smakują znakomicie, za dodaniem sosu waniliowo-mlecznego z Dra. Oetkera proszku do sosu waniliowego.

Do nabycia we wszystkich składach, ze znakiem ochronnym „Jasna Główka”. Tamże również do nabycia za 40 groszy nowa barwnie ilustrowana książeczka z przepisami wydanie F.

**Dr. A. Oetker, Olwa**

wyobraźnię, pozbawioną obserwacyjnego materiału.

Po tej dygresji wracam do gry Jaracza. Otóż zdaje mi się, że gdyby nie słowa, które wypowiedział Franio i gdyby nie opinja, którą o nim mają inne osoby w sztuce, — temu Franiowi trudno by przypisać głupotę a choćby tępotę. Był zamadto nerwowy. Co prawda i głupcy mogą być nerwowi. Franio znajduje się w takiej fazie swego życia, w której głupiec na chwilę niejaką, traci swój charakter, przestaje być głupcem a staje się nieszczęśliwym człowiekiem. W powieściach Zeromskiego mamy prostaczków, którzy jednak w chwili cierpienia duchowego myślą i zachowują się, zdawałoby się, ponad swój stan intelektualny. Bo według Zeromskiego każde cierpienie jest genialnem.

Jaracz gra Frania tak jakby go napisał Zeromski, nie Perzyński. Osiągnął wielki sukces. Publiczność wywoływała swego dawnego ulubieńca po każdym akcie kilkakrotnie.

Karol Irzykowski.



**KRONIKA POLITYCZNA**

**KONFERENCJA PRASOWA POLSKO-CZESKA.**

Dnia 19 b. m. rozpoczyna się w Bernie czeskim konferencja porozumienia prasowego polsko - czeskiego. Na konferencję tę dnia 18 b. m. wyjechała delegacja polska w osobach: p.p.: Bazylewskiego, Gwiżdża, Przysieckiego, Wierzyńskiego. Z ramienia wydziału prasowego M. S. Z. wyjechał p. Załuski. Ponadto wyjechali członkowie Komitetu Polskiego PCP. attache prasowy Poselstwa Czechosłowackiego p. Edward Parma i przedstawiciel prasy czechosłowackiej tow. Antoni Finger.

**TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-PERSKI.**

Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy minister dworu Szacha perskiego Tejnurtasz, który przywiózł ze sobą ratyfikowany traktat handlowy polsko - perski zawarty podczas pobytu w Warszawie ministra spraw zagranicznych Persji Ali-Goli-Chan-Ansari. W Warszawie bawi w związku z tą sprawą poseł polski w Persji p. Hempel.

**ROKOWANIA POLSKO - LITEWSKIE.**

Jak się dowiadujemy, decyzja w sprawie dalszego prowadzenia rokowań polsko - litewskich nastąpi w pierwszej połowie m. sierpnia. W tym bowiem czasie nastąpi powrót z urlopu Ministra Spraw Zagranicznych Augusta Załuskiego. Posiedzenia pełnej delegacji polskiej i litewskiej w Królewcu mają się odbyć w końcu m. sierpnia.

**Z MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.**

Podsekretarz stanu MSZ. p. Wysoki przyjął dnia 18 b. m. p.p. posła austriackiego w Warszawie Posta i charge d'affaires francuskiego Tripera.

**Co słychać na świecie?**

**KRONIKA TELEGRAFICZNA NA SKALACH PODWODNYCH.**

Parowiec „Caplay”, wpiływający do Song-Tambac najechał na skały podwodne. Nastąpił wybuch kotła, niezwłocznie po którym statek zatonął. Znaczna część załogi zginęła. Według późniejszych doniesień w czasie huraganu zatono kilka łodzi, między innymi szalupa „Diamant” z 20 ludźmi załogi. Gwałtowny przybór wód na reze Czenwoej ma charakter niepokojący.

**HURAGAN NA LOTWIE.**

Wczoraj przeszedł nad Łotwą huragan, który zniszczył zasiewy, powyrwał z korzeniami drzewa, pozrywał dachy z domów. Kilka osób zostało zabitych przez burzę. Straty materialne są bardzo znaczne.

**NA BAŁKANACH JAK NA BAŁKANACH.**

Jak donosi „Politika”, w czasie pogoni za bandą buntowników albańskich patrol żandarmerii oraz ochotników wiozącym wpadł w okolicy miejscowości Nowy Bazar w lesie Melaja — w zasadzkę. 4-ej żandarmi i 3-ej ochotnicy zostali zabici. Jeden żandarm jest ciężko ranny.

**UDERZENIE PIORUNA.**

W okolicach Szklowa gub. Mohylewskiej (Rosja) 7 osób zabitych zostało przez piorun. Poza tym 6 osób zostało mniej lub więcej poważnie poparzonych. W czasie burzy zginęło bardzo wiele bydła.

**TRAGEDJA NA DRAWIE.**

W czasie wycieczki łódki po Drawie (Jugosławia) w pobliżu Nowego Sadu utonął sędzia sądu kasacyjnego Jovan Kutiancanin. Przyczyną wypadku było uderzenie łódki o kamień podwodny. Dwie siostry ofiary, które na brzegu oczekiwały końca przejażdżki, na widok katastrofy rzuciły się na ratunek tonącemu, przyczem jedna z nich również utonąła.

**MA SZCZĘŚCIE.**

Według doniesień dzienników z Nowego Yorku, na lotnisku Curtisfield, spadł lotnik Lewin ze swoim aparatem „Miss Columbia”. Samolot został zniszczony, Lewin wyszedł bez szwanku.

**Magazyn Konfekcji MODERNE**  
SENATORSKA 22  
vis-a-vis „Qui Pro Quo”  
poleca  
**UBIORY, bieliznę damską i męską, oraz duży wybór pończoch i skarpetek.**  
Ceny konkurencyjne!  
Na raty i za gotówkę

**POLSKIM STATKIEM DO DANJI**

Cała wyspa jest spowita w ciszę i spokój. Jedyne na brzegu, spienione fale, rozbijające się o potężne skały i urwiska, zagniewanym rykiem jakgdyby wykrzykiwały dzieje zamierzonej walk wikingów i protestowały przeciw spółośności. Mieszkańcy trudnią się rolnictwem i rybołówstwem; w części wyspy (zachodniej) którą zwiedziliśmy, nie napotkaliśmy fabryki. Niema woj-ska, niema policji, niema ani jednego więźnia. Są natomiast wszelkie wygody, do których przyzwyczał się człowiek nowoczesny, ale bez tego wielkomięskiego komfortu, który więcej drażni i dużo kosztuje, a służy jeno do zaspokojenia próżności snobów i do-robkiewiczów.

Prawdziwa wyspa ukojenia!

**Kopenhaga.**

W stolicy Danji spędziliśmy 3 dni, czas wystarczający do bardzo powierzchownego poznania wielkiego miasta. Ale spełnimy obowiązek dziennikarski, podajemy kilka informacji i to co „rzuci się w oczy”.

Kopenhaga liczy 750 tys. mieszkańców, t. j. prawie czwartą część ogółu ludności Danji. Padła ona kilkakrotnie ofiarą pożaru, to też niema w niej zabytów starej architektury, a najstarsze budowle pochodzą z przed 5-6 w. Port ciągnie się na przestrzeni 14 km. i jest bardzo wąski, co niemożliwie utrudnia jego rozwój i przystosowanie do nowoczesnych potrzeb.

Z gmachów wyróżniają się: zamki królewskie, rozsiadane po całym mieście; piękny, olbrzymi ratusz i muzea. Kościołów jest chyba z 10 razy mniej niż w Krakowie. Miasto jest otoczone ogromnym pierścieniem parków, utrzymany w wzorowym porządku, a gdy dodamy, że pełno w niem kanałów, jezior i stawów, zrozumiemy, że pod względem zdrowotności i higieny Kopenhaga jest zupełnie przeciwieństwem Warszawy. Uwagę cudzoziemca zwracają na siebie przede wszystkim dwie rzeczy: masowy użytek rowerów, oraz niezmiernie bogactwo rzeźb.

Rowerem jeżdżą „wszyscy”, począwszy od 8 czy 10-letnich dzieci, a kończąc na 70-letnich babulach. Wiele ulic, obok jezdni i chodnika, ma specjalne ścieżki dla rowerzystów. Rower jest dla Duńczyków przedmiotem pierwszej potrzeby i jest używany przede wszystkim przez ludzi pracy.

Glyptoteka, urządzona z niezwykłym przepychem, zawiera tyle arcydzieł rzeźby, że można by nimi obdzielić 10 stołec. Obok kompletnego zbioru kopii rzeźby greckiej i rzymskiej, obok bogatego działu egipskiego i wykopalisk, mamy tam najcenniejszy po Paryżu dział rzeźby francuskiej, dzieła Rodina, Carpeaux, Dubois, Barthéleme, Dalou, Saly i wielu innych, mamy dzieła Meuniera, najcenniejsze dzieła Sindinga i t. d. Ulice, place, skwery oprócz pomników zasłużonych ludzi ozdobione są licznymi rzeźbami nierównej wreszta wartości. Glyptotece, wraz z zawartymi w niej skarbnicami, podarował miastu nieżyjący już piwowar, którego nazwisko jest bodaj że równie popularne jak Tuborg, firma największego browaru na całej północy Europy.

Miara dumy i podziwu dla Tuborga ze strony Duńczyków, jest fakt, że pierwszą wizytę złożyliśmy nie komu innemu, jak właśnie Tuborgowi, a po nim dopiero zaprowadzono nas do muzeum Thorwaldsena. Bogiem a prawdą: w urządzeniach browaru znaleźliśmy więcej piękna i geniuszu, niż w sztywnych i akademicko-zimnych figurach Thorwaldsena.

Jeszcze słówko o królu. „Gdynia” zarzuciła kotwicę w pobliżu Jachtklubu królewskiego i akurat zdarzyło się, że król wrócił jachtem z wycieczki. Kilku uczestników naszej wycieczki, przypadkowi świadkowie, w mię popędziło obejrzyć „prawdziwego” króla. Była to cała „publiczność”, witaająca króla. Wrócili na statek nieco rozczarowani i z pewnym smutkiem stwierdzili, że u nas osoba Prezydenta budzi o wiele więcej zainteresowania i sensacji, niż król w Danji. Pos. Mackiewicz, również uczestnik wycieczki, wiedziony trafny instynktem, nie opuszczał kabiny. Gdyby to uczynił, to kto wie, czy po powrocie do kraju, pisałby tak entuzjastycznie o potrzebie króla dla Polski.

Duńczycy istotnie mają króla, ale król nie ma ich. Oni nawet pysznią się nim, gdyż do pewnego stopnia zaspokajają próżność narodu wysoce demokratycznego, podobnie jak uboga rodzina lubi się popisywać „bogactwem wujaszkiem”.

**Luźne uwagi.**

Wycieczki „Gdyni” zasługują ze wszech miar na poparcie. Dają uczestnikom mnóstwo nowych wrażeń i znaczny odpoczynek. Roznoszą imię Polski po świecie. Poraz pierwszy wśród cudzoziemców znaleźli się masowo Polacy, o których w Skandynawji tyleż wiadomo, co o mieszkańcach Marsa. W Róne zęgnąła nas względnie bardzo liczna publiczność, bez zbytejnego entuzjazmu wprawdzie, do którego nie było okazji ani powodu, lecz z niewątpliwą sympatją.

Ale wycieczki „Gdyni” są jeszcze zbyt drogie, by szersza publiczność mogła sobie na nie pozwolić (ok. 400 zł. w najtańszej kabinnie za 6 dni). Kiedy „Żegluga Polska” będzie posiadała więcej okrętów pasażerskich o większej pojemności, to „Gdynia” niewątpliwie służyć będzie do tańszych podróży, a wówczas i nasze organizacje robotnicze będą mogły korzystać z podróży morskich.

W końcu skarga na władze celne w Gdyni. Piszącemu te słowa „porwano” w jego nieobecności kuferek i obłożono cłem w wysokości 5 zł. Bóg z niemi! Kompromitacja urzędnika, pobierającego cło od obywatela polskiego, jadącego bezpośrednio z Warszawy do Gdyni, warta jest 5 zł.

Gorzej, że po powrocie do Gdyni, pewien urzędnik celny zabrał się do tak „sumiennej” rewizji, jak gdybyśmy byli przemysłowcami. Podobnej „gorliwości” należy położyć kres.

Bor.

**PRZEGLĄD PRASY**

**Zagadnienia konstytucyjne.**

Dyskusja nad zmianą Konstytucji zakreśla coraz szersze granice. Ale wszystkie projekty, pomysły i baloniki pró-bne prasy sanacyjnej i endeckiej są narazie tylko pobożnymi życzeniami; gdyż nie wiadomo, jakie są zamysły Rządu i jego faktycznego kierownika.

„Czas” krakowski zastrzeża się energicznie, jakoby jego zwolennicy chcieli zburzyć demokrację. Nie, oni chcą tylko usunąć „sejmokrację”. Nie kijem, lecz pałką! „Czas” domaga się wyborów prezydenta przez specjalnych elektorów. Zgoda. Ale już nie rozumiemy co znaczy „przekazanie władzy przez lud prezydentowi i parlamentowi”. Przecież oba te czynniki mają różny zakres obłą, jeden prawodawczy, drugi wykonawczy. „Czas” jest za utrzymaniem powszechnego prawa wyborczego, ale tylko do Sejmu, nie do Senatu. A ponieważ oba te ciała mają być zrównane w prawach, więc Sejm byłby mocno sparaliżowany w swych ruchach. Mało tego, „Czas” chce pozatem zmniejszyć proporcjonalność, chce podwyższyć granicę wieku wyborców, chce zmniejszyć liczbę posłów. Tak, tak! Wszystko to mierzy w „sejmokrację”, ale trafia w demokrację!

„Gazeta Warszawska” formułuje w krótkich zarysach endecki program zmiany Konstytucji, świadczący, że endecja i sanacja szybko doszłyby do porozumienia, gdyby opinia „Czasu” stała się opinią Rządu. Organ endecki domaga się: zmiany prawa wyborczego, wzmocnienia władzy wykonawczej i ścisłego odgraniczenia jej od parlamentu (czy to ma znaczyć uniezależnienia Rządu od parlamentu?) i robi sanacji gorzkie wymówki, że nie porozumiała się przed wyborami z endecją, by wystąpić wspólnie z programem naprawy, któryby w Sejmie łatwo uzyskała wymagana większość. Endecki dziennik zarzuca sanacji „partyjnictwo” (!!) najgorszego rodzaju.

O ile sanacyjny „Czas” stara się przynajmniej zachować pozory demokracji, o tyle również sanacyjna „Polska Zbrojna” z pogardą odzywa się o „gwałtownym, otumanionym żądza władzy i nieskończonością pożądań” tłumie, któremu przeciwstawia „ofiarną i karną falangę pracy”. Innymi słowy: ty, tłumie, haruj i ponoś ofiary, ale wara ci od władzy, milcz i słuchaj.

Jakby w odpowiedzi na te wyzwania militarystycznego organu, bratni „Naprzód” wyjaśnia, na czym polega istota parlamentarizmu: na kontroli władzy. „Naprzód” cytuje kilka zdań z książki publicysty francuskiego A-lain’a, która świeżo ukazała się w druku:

„Niema we Francji dziesięciu okręgów, w których ktokolwiek miałby szansę być wybranym, mówią, że jest za rządem silnym, panem swych tajemnic i swych wydatków”.

„Kiedy mi mówią o ojczyźnie, znaczy to, że spiskują na moją wolność i życie”.

„Trzeba słuchać władzy, trzeba szanować ustawy i wykonywać rozkazy, ale nie trzeba być łatwowiernym. Kiedy obywatel zbyt wierzy władzy — wolności są przekreślone”.

„Opró i posłuszeństwo — oto dwie cnoty obywatelskie. Słuchając — gwarantuje się ład, stawiając opór — zapewnia się wolność”.

Ukazał się numer 28 — 29

**„POBUDKI”**

tygodnika socjalistycznego, pod nową redakcją tow. posła Zyg-munta Zaremby.

Na urozmaiconą i niezmiernie ciekawą treść numeru składają się: artykuł wstępny; artykuły: „Co czytać”, „Wspomnienia uczestnika kursu instruktorskiego T. U. R.”, „Marszałek Piłsudski o sobie, Sejmie, ministrach i narodzie”, „Odpowiedź I. Daszyńskiego, jako marszałka Sejmu”, „Choraży amerykańskiej partii socjalistycznej”, „Nie pozwolimy fałszować historii”, „B. B. obraduje”, „Wiersz J. Tuwima „Do generałów”, „Rząd tow. Hermana Müllera w Niemczech”, „Nowy prezydent Meksyku”, „Zniwo faszyzmu na Litwie”, „Wolne Chiny”, „Z tygodnia na tydzień”, „Listy z Francji”, „Co piszą inni”, „Odcinek J. Niwińskiego p. t. „Kochanek fał”, „Człowiek i generał”, „Na wieś, w pole, w lasy”, „Esperanto w praktyce”, „Antena Pobudki”, „Ze świata ekranu”, „Czy śmierć jest cierpieniem”, „Drobizgi” Odcinek J. Londona „Biały Kiel”. „Uniwersytety ludowe w Anglii”. Rozrywki umysłowe, zagadki i t. d.

Numer jest bogaty ilustrowany wizerunkami, fotografiami i karykaturami.

**Nie 800, a 1600 złotych**

W numerze wczorajszym, w notatce o korzyściach płynących z ubezpieczeń na życie w P. K. O., wkradła się pewna nieścisłość, którą prostujemy. Oto ponieważ robotnik X padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku przy pracy, a P. K. O. wypłaca wówczas podwójną premję — rodzina zmarłego otrzymalaby nie 800 a 1.600 zł.

Podwójna premja ubezpieczenia jest wypłacana przez P. K. O., w razie nieszczęśliwego wypadku, już po opłaceniu przez ubezpieczającego się pierwszej składki miesiecznej.

Przykład ten ilustruje najlepiej znaczenie ubezpieczeń P. K. O. dla klasy robotniczej.

Żądajcie więc jaknajszybciej informacji w centrali P. K. O. i we wszystkich urzędach pocztowych.

**Z sądów.**

**Zabójstwo w miłości.**

21-letni Stanisław Roman, ubogi właściciel, kochał córkę bogatego gospodarza z pod Mławy, Jadwigę Ostrowską. Marzył biedak o rychłym weselisku, coż kiedy ojciec dając córce 12 tys. w posagu, żądał, aby przyszły zięć wniósł 3 tys. na zakup niezbędnych w gospodarstwie narzędzi rolnych. Myślał nieszczęśliwy zakochany, skąd pieniądze wydostać, ale z myślenia niemu nie przyszło. Przyszedł do swej ukochanej i rzekł: „Trudno. iPieniędzy nie mam, przyjdzie się nam chyba rozstać”. Kobieta w płacz: „Żyć bez ciebie nie chcę... Zabij mnie...” I zabił... Sąd okręgowy w Mławie nie dał

**SAMORZĄD STOLICY**

**Z PAŃSTW. SZKOŁY CHEMICZNO-PRZEMYSŁOWEJ.**

Do Rady Opiekuńczej Państwowej Szkoły Chemiczno - Przemysłowej w Warszawie wyznaczyl Magistrat, jako swego delegata, Iawnika inż. Tyszkę.

**MAGISTRAT DLA DOZORCÓW DOMOWYCH.**

Na założenie biblioteki i czytelnicy przy Związku Zawodowym Dozorców Domowych udzielił Magistrat subydjum w sumie 1.000 złotych.

**PAWILON DLA UMYSŁOWO CHORYCH.**

Żydowski Towarzystwo Opieki nad nerwowo i umysłowo chorymi ma zamiar w swej posiadłości zamiejskiej „Zofiówka” wybudować pawilon celem umieszczenia w nim 50 — 60 chorych, dzięki czemu ze szpitali Jana Bożego i Żydowskiego przesiedlona zostanie znaczna liczba chorych. Według obliczenia towarzystwa, budowa pawilonu będzie kosztowała 300.000 zł. Nieposiadając takiej sumy, zarząd tow. wystąpił z podaniem do wydziału opieki społecznej Magistratu o wyjednanie tej kwoty z kasy miejskiej. Wydział opieki społecznej postanowił na budowę zaprojektowanego pawilonu wstawić do swego budżetu na rok 1929/30 30.000 zł.

wiary twierdzeniu oskarżonego, iż zabił pod wpływem błagań naczecznej i skazał Romana na 4 lata więzienia. Sąd apelacyjny zmniejszył mu karę do 2 i pół lat, które wobec zastosowania amnestji, zostało zmniejszone do 1 roku i 8-miesiecz. L. K.

**KOMITET WYKONAWCZY PRZEBUDOWY GMACHU SENATU**

**Z. KARCZEWSKI Dyrektor Biura Senatu.**

ogłasza publiczny ofertowy pisemny przetarg na roboty budowlane i instalacyjne, związane z przebudową Gmachu Senatu przy ulicy Wiejskiej 4/6/8.

Szczegółowe warunki przetargu są ogłoszone w „Monitorze Polskim” Nr. 159 z dnia 13 lipca 1928 roku. Projekty do obejrzenia oraz słupe kosztorysy, odpisy warunków technicznych i blankiety oświadczeń i zapoznania się z warunkami przetargu są do otrzymania w Biurze Senatu w godzinach biurowych. Tamże należy składać oferty przetargowe do godz. 12, dnia 23 lipca 1928 roku.

Rozprawa przetargowa odbędzie się w sali Nr. 3 Gmachu Senatu, o godz. 13, 23 lipca r. b. Do oferty winien być dołączony kwit na złożone wadium.

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Przebudowy Gmachu Senatu  
**Z. KARCZEWSKI**  
Dyrektor Biura Senatu.

**„Wynalazki i Odkrycia”**

Warszawa, Bracka 18, tel. 403-50. P. K. O. 160-50.

— w N-rze lipcowym ogłoszony —

**„Konkurs dla Wynalazców”**

nowe konkursy w następnych zeszytach,  
Do nabycia w pierwszorzędnym księgarniach i kioskach. Nr. okazowy wysyła się po przekazaniu 2 zł.



# TELEGRAMY

## „LABOUR PARTY“ W WALCE Z RZĄDEM BALDWINA

Londyn, 18 lipca. (PAT.) Labour Party postanowiła zgłosić wniosek wyrażenia rządowi votum nieufności w związku z jego polityką w sprawie bezrobocia.

## UBEZPIECZENIE ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH W AUSTRII

Wiedeń, 18 lipca. (PAT.) Komisja opieki społecznej w radzie narodowej przyjęła wczoraj ustawę, dotyczącą ubezpieczenia robotników sezonowych.

## ROZWIĄZANIE PARLAMENTU EGIPSKIEGO

Kair, 18 lipca. (PAT.) Dziennik „Balagh“ dowiadyuje się, że gabinet, który zebrał się dziś w Aleksandrii, opracował dekret w sprawie rozwiązania parlamentu.

## ROSJA KUPUJE ZBOŻE W KANADZIE

Moskwa, 18 lipca. (AW.). Za pośrednictwem przedstawicielstw handlowych rząd sowiecki poczynił wielkie zakupy w Kanadzie. Zakupionych zostało 8 milionów buszli pszenicy oraz mniejsze zapasy innych

zboż. W końcu miesiąca zakupione transporty odpiłyną z Montrealu do Leningradu. Zakupy te poczyniono ze względu na coraz większy kryzys aprowizacyjny na przednówku i brak dostatecznych zapasów na zasiewy.

## ZGON ZAMACHOWCA

Białogrod, 18 lipca. (AW.). Monczifow, sprawca zamachu na szefa policji jugosłowiańskiej, Laticza, zmarł dzisiaj w szpitalu. Do ostatniej chwili odmawiał jakichkolwiek zeznań. Mimo to ustalono, że Monczifow pochodzi z Newropok z Bułgarii gdzie początkowo znajdował się w służbie rządowej, następnie zaś, jako uciekinier polityczny, zbiegł do Jugosławii. Dotychczasowe dochodzenia ustaliły, że Monczifow dokonał zamachu za pieniądze, namówiony przez oficera bułgarskiego, Grigora Milszynowa który był członkiem macedońskiego komitetu rewolucyjnego i przebywał na terenie Jugosławii. Wydano odpowiednie zarządzenie i ustalono premię za schwytanie Milszynowa, który prawdopodobnie jeszcze do tej chwili bawi w Jugosławii.

## ARESZTOWANIE „SABOTAŻYSTÓW“ W TYFLISIE

Moskwa, 18 lipca. (A. W.). W Tyflisie przeprowadzono szereg aresztowań inżynierów oskarżonych o uprawianie sabotażu. Aresztowany został m. in. inż. Saropow wraz z 2 współnikami Babanosowym i Lip-

kinem. Prasa tyfliska zarzuca im, iż pozostawali w kontakcie z dawnym właścicielem kopalni w Alawerdzie, Robaninem. Oczekiwane są dalsze aresztowania.

## KLĘSKA SUSZY W TURCJI

Angora, 18 lipca. (PAT.). Na zasadzie sprawozdania ministra Spraw Wewnętrznych, który przeprowadził badania w szeregu wsi, dotkniętych suszą w niektórych wilajetach, rząd postanowił dostarczyć pracy mieszkańcom tych okolic i w tym celu zalecić użycie ich do robót przy budowie linii kolejowych oraz przy nawadnianiu i

odwadnianiu niektórych terenów. Rząd przeznaczył specjalne kredyty, celem umożliwienia mieszkańcom tych okolic nabycia środków żywności oraz paszy dla bydła. Dla transportu środków żywności i paszy do tych okolic zastosowana została specjalna taryfa niżkowa.

## Z OSTATNIEJ CHWILI W MEKSYKU PO ZAMORDOWANIU PREZYDENTA

Berlin, 18 lipca. (PAT.). Jak donoszą pisma tutejsze z Meksyku wiadomość o zamordowaniu prezydenta Obregona obiegła całe miasto w mgłnieniu oka, mimo, że władze usiłowały ją jeszcze kilka godzin po dokonaniu mordu zachować w tajemnicy i mimo ostrej cenzury dzienników i telegrafów. W Meksyku i w całym kraju panuje niebываłe wzburzenie z powodu dokonania zbrodni. Wszystkie sklepy i kina zostały niezwłocznie zamknięte. Na gmachach urzędowych i domach prywatnych powiewają czarne chorągwy. Liczne pogłoski obiegają miasto. Obawiają się, że ma się tu do czynienia ze sprzyśnięciem, zakrojonem na większą skalę. Podobne zamachy, jak twierdzą tu, miały być przygotowane jeszcze na inne wybitne osobistości polityczne. Wiadomościom tym zaprzecza policja. Wielu zwolenników Obregona w popłochu uciekło z miasta. Ulice, prowadzące do mieszkania zamordowanego, gdzie trup jego wystawiony jest na katafalku, zamknięte są silnym kordonem wojska i policji. Jak obecnie donoszą, gen. Obregon po oddaniu 5-tych strzałów przez zamachowca nie padł trupem, lecz dopiero w czasie przewożenia do domu zmarł. Morderca Juan Escapulario służył poprzednio jako kapitan w armii meksykańskiej. W czasie urzędowego przyjęcia na cześć Obregona w restauracji małego miasteczka St. Angel, oddalonej o 18 km. od City, udało mu się dostać do sali pod pretekstem, że chce zrobić karykaturę. Zwrócił się on na sali do siedzącej obok prezydenta Obregona osobistości, prosząc, aby zezwolono mu było zrobić karykaturę Obregona. Stojąc obok Obregona wyjął rewolwer i wystrzelił 5 razy. Na sali powstał tumult. Muzyka, która po jednym strzale jeszcze grała, natychmiast przestała grać. Morderca dał się spokojnie ująć. Prezydent Calles, który przybył wkrótce po zamachu do St. Angel, osobiście przesłuchiwał mordercę, ale ten wzbraniał się podać motywy swego czynu, przecząc jakoby miał współników. Wszystkie ważne punkty w mieście zostały obsadzone wojskiem. Ogłoszony został stan wyjątkowy. Wojsko w kołach zaalarmowano. Wydano proklamacje, celem wykrycia sprzyśnięcia. Nad dziennikami zawieszono ostrą cenzurę. Calles, chcąc uspokoić wzburzenie, niezwłocznie polecił zdymisjonować szefa policji gen. Cruza, powołując na jego miejsce przyjaciela zamordowanego Obregona gen. Antonio Rio Zertuch.

## BEZROBOTNY ROBOTNIK

prosi czytelników o złożenie ofiar, któreby mu umożliwiły kupno pasa ortopedycznego dla chorego na pró-

chnienie kręgosłupa jego młodego syna. Potrzeba jest około 50 złotych. Ofiary przyjmuje Administracja.

## KOBIETY ROBOTNICZE KLUB SPORTOWY „START“

a) sekcja gimnastyczna ćwiczy gry sportowe (hazena, siatkówka, koszykówka) i ruchowe na boisku Oficerskiej Szkoły Sanitarnej (Szpital Ujazdowski, wejście Piękną róg Wiejskiej) w godzinach wieczorowych od 7 — 9.  
b) Sekcja turystyczna - wycieczkowa urządza co niedzielę i święta całodzienne wycieczki: za miasto,  
c) Sekcja wodna prowadzi systematyczny dwumiesięczny kurs pływania, lekcje odbywają się na plaży miejskiej w godzinach wieczorowych od 5 — 8½.  
Zapisy i informacje: codziennie od 7 — 9 w sekretariacie klubu Aleje Jeruzolimskie 6, I, pokój Nr. 7.  
Kobiety pracujące! Zapisujcie się masowo do klubu!

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

## DŁUGOTRWAŁY STRAJK ROBOTNIKÓW W ŁU DROGOWEGO NA ST. PABJANICE

Już przeszło od miesiąca, gdyż od 11.VI, trwa walka o wyższe płace robotników Wydz. drogowego w Pabjanicach. Robotnicy w Pabjanicach mają stawkę 3-ch złotych dziennie, co nie jest w żadnym stosunku do cen artykułów pierwszej potrzeby. W Łodzi, oddalonej o parę kilometrów, stawki wynoszą od 5 do 6 zł.

Gdy delegacja starszych pracowników zgłosiła się do naczelnika IV Oddziału drogowego w sprawie rewizji cennika, inż. Dąbrowski delegacji nie przyjął, a następnie polecił pracownikom tych zwolnić z pracy.

W obronie delegacji pracownicy starsi w liczbie 40 rozpoczęli strajk od dn. 20.VI, łącznie z sezonowymi 150 pracownikami. Strajkiem objętych jest 150 ludzi.

Dyrektor Wydz. inż. Paszkiewicz, wydał polecenie by strajk zlikwidowano, ale miejscowy naczelnik Oddziału, Dąbrowski, zarządził Dyrekcji nie wykonać i strajk przeciąga, przedstawiając akcję cennikową w zupełnie innym świetle.

Naczelnik Dąbrowski nie liczy się z tem, że wskutek długotrwałego strajku, tor jest nie konserwowany i mogą nastąpić wypadki kolejowe. Dla niego jest ważniejsze, by strajk zламаć, a zatem przeciąga sprawę, pomimo, że teraz jest czas, kiedy powinna być dokonana gruntowna rewizja torów, gdyż w zimie tego robić nie można.

## Kraków

### SPRAWA POŻYCZKI AMERYKANSKIEJ DLA M. KRAKOWA.

Przez kilka dni ub. tygodnia, jak już donosiliśmy, toczyły się w prezydium miasta Krakowa rokowania z Domem bankowym Blair et Co. o udzielenie miastu pożyczki.

Dalszy ciąg konferencji, zmierzającej do ostatecznego uzgodnienia kilku jeszcze spornych postanowień kontraktowych, odroczone na kilka dni. O ile dojdzie do uzgodnienia, gmina podejmie niezwłocznie przewidziane umową kroki, celem dopełnienia potrzebnych formalności, zaś firma Blair przygotuje wszystko do emisji tej pożyczki, która zresztą może być na żądanie gminy podniesiona z kwoty 4.000.000 dolarów do 6.500.000 dolarów.

Okres czasu potrzebny do przeprowadzenia tych czynności wyniesie jakieś 2 — 3 miesiące.

### ZAOSTRZENIE STRAJKU BLACHARZY I MONTERÓW W KRAKOWIE.

Wobec nieprzejednanego stanowiska przedsiębiorców blacharskich i instalatorskich, którzy wogóle nie chcą pertraktować ze strajkującymi od trzech tygodni robotnikami, w poniedziałek 16 b. m. strajk został zaostrzony. Na skutek uchwały związku z warsztatów zostali odwołani uczniowie, czyli tak zw. chłopcy. W ten sposób, od poniedziałku strajk jest powszechny; wszystkie warszaty blacharskie i przedsiębiorstwa instalatorskie są nieczynne.

Strajkuje ogółem ponad 300 robotników i uczniów.

Jedna z firm z Bieżanowa podpisała umowę, przyjmując wszystkie warunki postawione przez robotników.

## Katowice

### PLONA KOPALNIA W MAŁEJ DĄBRÓWCE.

Onegdaj w godzinach wieczornych wybuchł pożar w kopalni „Jerzy“, w drugim polu w Małej Dąbrowce. Zaraz rozpoczęto akcję ratowniczą, która została uwieńczona pomyślnym skutkiem, gdyż ogień zatamowano.

Z szybu „Normy“ wydobywał się przez kilka godzin duszący dym, przed którym obywatele miejscowości chronili się zamykaniem okien. Z powodu jednak upału mieszkańcy te zamienili się w istne piekło. Gazy węglowe, mimo zamknięcia, wdzyrały się do mieszkań.

## Siennica

### 32 RODZINY BEZ DACHU NAD GŁOWĄ Z POWODU POŻARU.

Dnia 17 b. m. o godz. 5 rano, w Siennicy (pow. Mińsk-Mazowiecki) wybuchł od pioruna groźny pożar, który w niespełna półtorej godziny strawił 25 domów i tyleż budynków gospodarczych. Straty wynoszą przeszło 300.000 zł. Kilka osób zostało dotkliwie poparzonych. 32 rodziny zostały bez dachu nad głową. Zły system budowy, polegający na rażącym skupieniu budynków, wznoszonych z drzewa i krytych słomą, jest przyczyną takiego rozmiaru klęski. Oczywiście, o skutecznym ratunku w tych warunkach nie mogło być mowy, chociaż w ratowaniu Siennicy brało udział kilka oddziałów straży pożarnych i nauczycielstwo, będące na wyższych kursach w Siennicy.

Smutne jest, że ludność w tych wypadkach ulega przesadom i miast zapatrywać się w piorunochrony — wierzy w skuteczność świecy i zażęgniwanie pożaru obrazami, oraz nie chce gacić pożaru od pioruna, uważając go za karę bożą. Miałem możność słyszeć od chłopów w dniu krytycznym, że „pożar od pioruna można ugasić tylko kozim mlekiem“ i t. p.

Wielką jest rola, jaką powinno odegrać nauczycielstwo w tepieniu zaborców, a mariodajne czynniki — w przestrzeganiu prawidłowego budownictwa.

## Aleksandrów Kujawski

### BOLĄCZKI

### MIASTA ALEKSANDROWA.

Rozwój m. Aleksandrowa Kuj. zapaści się z dnia na dzień coraz pomyślniej. Dawne bruki, urągające najprymitywniejszym wymaganiom kulturalnym, zniknęły zupełnie, zastąpione kostką kamienną, większość ulic otrzymała dwustronne chodniki; remont domów jest na ukończeniu, elektrownia miejska posiada prąd o wysokim napięciu (15.000 volt); są widoki na uruchomienie przemysłu — jedna tylko sprawa tamuje pomyślny rozwój miasta.

Jest nią sprawa wykupu placów od obecnego ich właściciela, p. Mycielskiego - Trojanowskiego, na którego gruntach powstało m. Aleksandrów Kujawski.

Wraz z rozwojem miasta, podniesieniem jego wartości i bogactwa, p. Mycielski - Trojanowski podnosi niemal co miesiąc cenę sprzedażną placów. W roku 1924 żądał przy całkowitym wykupie miasta 18 gr. za łokieć kwadratowy, obecnie żąda gr. 50.

Właściciele nieruchomości, placąc już od lat 60 uciążliwą tenetę dzierżawną, pokryli 20-krotną nieomal wartość swych placów, mimo to nie mając hipoteki i nie mogąc jej wyrobić, nie mogą obecnie ani korzystać z pożyczek inwestycyjnych, ani racjonalnie się rozbudowywać. Magistrat m. Aleksandrowa Kuj. zwracał się już dwukrotnie, w listopadzie 1927 r. i w maju r. b., do Rady Ministrów z prośbą o uregulowanie tej sprawy, na co otrzymał odpowiedź, że projekt wykupu terenów miejskich z rąk prywatnych jest jeszcze w opracowaniu.

W dniu 10 b. m. odbyło się w Magistracie m. Aleksandrowa Kujawskiego posiedzenie, na którym obecni posłowie do Sejmu: tow. Z. Piotrowski i p. A. Pacholczyk (B.B.) przyrzekli, w imieniu swych stronników, że o ile wymieniony projekt Rząd przedłoży Sejmowi przed pierwszą sesją jesienną, będą starali się o jego uchwalenie i uzgodnienie z życzeniami mieszkańców m. Aleksandrowa Kujawskiego.

Jeden z mieszkańców powiatu.

## Siedlce

### WŚRÓD KOLEJARZY.

Zebrani Członkowie Z. Z. K. Koła Siedlce na ogólnym zgromadzeniu, po wysłuchaniu referatu vice-prezesa Okręgu Warszawskiego tow. Różańskiego, uchwaliłi rezolucję, wyrażając kategorię protestu przeciwko stanowisku Rządu i większości sejmowej w sprawie praw i płac pracowników kolejowych zebrani domagają się podwyżki płac, mogącej zaspokoić konieczne potrzeby pracowników kolejowych; wprowadzenia pragmatyki służbowej i Ustawy o Kasach Chorych, przestrzegania 8-mio godzinnego dnia pracy i zniesienia turusów.

Zebrani wyrażają proletariackie podziękowanie klubowi poselskiemu Polskiej Partii Socjalistycznej za obronę w Sejmie interesów pracowniczych. Zarządowi Głównemu i Okręgowemu ZZZK. wyrażają całkowite zaufanie — i oświadczają gotowość poparcia akcji obrony postulatów pracowniczych w taki sposób, w jaki wskażą Centralne Organa ZZZK.

## P. P. S. PRZECIW NIESPRAWIEDLIWYM PODATKOM

mowy

wygłoszone w Sejmie imieniem Klubu P. P. S. przez posłów

Zygmunta PIOTROWSKIEGO

i Marjana NOWICKIEGO.

Zamówienia kierować do Administracji „Chłopskiej Prawdy“, Warszawa, Wawerska 7.

Cena egzemplarza 10 groszy.

# WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W czwartek, dnia 19 b. m.

Dzielnica Ochota. O g. 7, Grójecka 59, ogólne zebranie członków.

Koło Tramwajarzy „Warszaty“. O g. 5, Chłodna 41, zebranie Koła.

Koło Żoliborz Nr. 1. W baraku Nr. 39 odbędzie się zebranie Koła o g. 7-ej.

Koło Młodzieży. O godz. 7 w lokalu OKR (Al. Jeruzolimskie 6) odbędzie się zebranie Koła.

Koło Zbrojownia. O godz. 4.30 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się zebranie Koła.

Nowe Bródno. O g. 5, Syrokomli 22, ogólne zebranie członków.

Koło Tytoniowców. Zebranie członków Koła o godz. 5 popoł., Okopowa 30.

W piątek, dn. 20 b. m.

Koło Targówek. O g. 7 Brukowa 29, zebranie Koła.

Jeruzolima. O g. 7, Chłodna 41, ogólne zebranie członków.

Grochów. O g. 7, Męcińska 12, ogólne zebranie członków.

Marymont. O g. 7, Marymoncka 40, ogólne zebranie członków.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Pelcowizna. O g. 7, ul. Toruńska 7, zebranie Koła.

BACZNOŚĆ SPRZEDAWCY ULICZNI!

Zapisy do Związku sprzedawców ulicznych odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 7 — 8 w lokalu O. K. R., Aleje Jeruzolimskie 6.

## Ruch kult.-oświatowy

ODCZYTY.

W czwartek, dn. 19 b. m., o godz. 8 wiecz. w lokalu świetlicy schroniska miejskiego na Żoliborzu dr. Stawnicki, lekarz Okręgowego Zw. Kas Chorych, wygłosi odczyt n. t. „Alkohol, seksualizm i przestępczość“ ilustrowany filmem. Słowo wstępne wypowie tow. Marcelli Truszczeński.

W czwartek, dn. 19 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Ochota, Grójecka 59, dr. Stępniewski wygłosi odczyt n. t. „Historja rewolucji francuskiej“.

W piątek, dn. 20 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Marymont, ul. Marymoncka 40, dr. Stępniewski wygłosi odczyt n. t. „Historja rewolucji francuskiej“.

Oddział Warszawski T. U. R. organizuje na rok szkolny 1928/29 kursy dla robotników.

1. Kurs przygotowawczy jednoroczny z programem:

- a) język polski (czytanie i pisanie);
- b) arytmetyka (cztery działania);
- c) historia;
- d) przyroda.

2. Kurs techniczny: geometria, rysunki techniczne. Wymagane przygotowanie w zakresie szkoły powszechnej.

Zapisy od 1 do 30 sierpnia bez egzaminów.

3) Kurs dokształcający (dwuletni).

Język i literatura polska.

Matematyka.

Historja Polski i powszechna.

Geografia.

Nauki przyrodnicze.

Nauka o Polsce współczesnej.

O terminie egzaminów nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Zapisy od dnia 1 do 30 sierpnia w Sekretarjacie T. U. R., Oddział Warsz. w godz. od 5 do 7 wiecz. (Al. Jeruzolimskie 6 m. 4).

Towarzysz posiadający wykształcenie przynajmniej 6-cio klasowego gimnazjum i odpowiednią znajomość pracy biurowej, który zobowiąże się poprawić chór mieszany i orkiestrę mandolinistów, otrzyma posadę w jednej z instytucji społecznych na prowincji z wynagrodzeniem według X kat. płac pracowników państwowych z 15 proc. dodatkami. Bliższe informacje w Sekretarjacie Generalnym T. U. R., Warszawa, Czerwonego Krzyża 20.

## MŁODZIEŻ

Do wszystkich organizacji Młodzieży T. U. R. Komitet Centralny organizacji Młodzieży T. U. R. wzywa wszystkie organizacje miejscowe do natychmiastowego wypełnienia kwestionariuszy ankiety o pracy młodocianych pod adresem: Warecka 7.

Zjazd do salin. Organizacja Młodzieży T. U. R. w Wieliczce urządza dnia 22 b. m. wielki zjazd do kopalni soli w Wieliczce. Wstęp do kopalni 2 zł. Odjazd z Krakowa do Wieliczki o godz. 13.50.

Zebranie Komisji Rewizyjnej Warsz. Org. Młodz. T. U. R. odbędzie się dnia 25 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu „Robotnika“, Wawerska 7. Winni stawić się tow. tow.: H. Huszczońska, M. Porczek, Celejowski, Kuczyński, Niewiarowski.

Walne Zgromadzenie R. D. S. „Ogniw“ odbędzie się dn. 26 b. m. o godz. 6 w. pierwszym terminie, a o godz. 7 wiecz. w drugim terminie, w lokalu ZZZK, ul. Brzeska Nr. 2. Obecność członków drużyn obowiązkowa. Zarząd.



CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Wyzwolona”. Stylowy: „Zmartwychwstanie”. Casino: „W dancinowym światku” i „Harry i senne mary”.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 18 lipca. Dolar St. Zjedn. 8.88 Belgia 124.20 Holandia 358.70 Londyn 43,34 1/2 Nowy Jork 8.90 Paryż 34,90 1/2 Praga 26.42 Szwajcaria 171.63 Włochy 46,71 1/2 Wiedeń 125.68

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogodnie, jedynie na wybrzeżu i w górach zachmurzenie większe z możliwym przelotnym deszczem. Nieco ciepiej. Słabe wiaaty z kierunków zachodnich.

SEKCJA ZWŁOK ADWOKATA KRUPSKIEGO

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym odbędzie się sekcja zwłok tragicznie zmarłego adwokata Wiktora Krupskiego, którego, jak wiadomo, znaleziono otrutego w pokoju Nr. 442 w hotelu Bristol. Władze śledcze prowadzą w dalszym ciągu dochodzenie w kierunku stwierdzenia, czy nie ma się tu do czynienia z celowym otruciem zmarłego.

POWODZ NA UL. GRANICZNEJ

Nocy ubiegłej, około godz. 3, na ul. Granicznej wprost Grzybowskiej, pękła rura wodociągowa (150 mm. średnicy). Woda zaczęła wydobywać się przez bruk i wydobyć na wierzch na środku jezdni, między torami tramwajowymi. Policjant zawiadomił o wypadku inspekcję wodociągów i kanalizacji, skąd przybyli robotnicy i zamknęli dopływ wody na całej ulicy Granicznej. Następnie tabor robotników przystąpił do poszukiwania miejsca pęknięcia rury.

DOKOŁA REWIZJI W LOKALU STOW. HANDLUJĄCYCH BIŻUTERJĄ

W związku z dokonaną przez władze straży granicznej rewizji w lokalu stowarzyszenia handlujących biżuterją p. f. „Dziennik” (Królewska 51) w dniu 5 b. m., dowiadujemy się, że znalezione na miejscu brylanty i inne kosztowności, dokładnie sprawdzone oraz opieczętowane przez wiceprezesa stowarzyszenia, Maurycego Goldmana, zabrane zostały do celu sprawdzenia, czy właściciele kosztowności tych posiadają je legalnie. Rewizja odbyła się w obecności prezesa stowarzyszenia, M. Rutsztajna (Marszałkowska 140), przy czym właściciele zatrzymanych do sprawdzenia kosztowności wezwani zostali z właścicielami dokumentami w celu udowodnienia legalności posiadania wymienionych kosztowności.

Obecny w lokalu i poddany również rewizji niejaki Szaja Hartzylber (Dzielnia 4) nie mógł się wylegitymować z posiadanej paczki brylantów, oświadczył, że paczkę otrzymał na przechowanie od jednego z kupców, który wyjechał z Warszawy i który po przyjeździe ma się rzekomo wylegitymować z posiadania tej paczki.

Narazie nikt z poddanych osobistej rewizji zatrzymany nie został. Władze stowarzyszenia twierdzą, że wszystkie zabrane kosztowności są legalne i zostaną po sprawdzeniu odpowiednich dokumentów ceinych i rachunków zwrócone właścicielom.

SMUTNE NASTĘPSTWA NADUŻYCIA ALKOHOLU

Nocy ubiegłej około godz. 3 liczni lokatorzy olbrzymiej kamienicy o 2-ch podwórzach przy ul. Krochmalnej Nr. 39, zostali zaalarmowani przez krzyki, pochodzącymi z mieszkania rodziny Zaporowskich. Jak się okazało, 28-letni Eugeniusz Stepiński, handlarz uliczny, powróciwszy z miasta pijany, wszczął awanturę z żoną swą, 29-letnią Heleną, która zwróciła mu uwagę, iż za często upija się. W obronie napańniętej stanęła matka jej, 65-letnia Marianna. Wtedy awanturniczy pijak chwycił siekiere, którą starszka zdołała jednak wyrwać. Awanturnik ze zdwojoną złością tedy rzucił się na żonę i matkę. W obronie kobiet stanął wówczas syn Zaporowskiej, 33-letni Ignacy, którego pijak ugryzł silnie w dwa palce lewej dłoni. Przerżnięte krzyki bitych kobiet obudziły sąsiadów, a następnie postawiły na nogi niemal wszystkich lokatorów tego domu. Gdy choroba domu, Stanisław Żółtowski, usiłował interwenjować, wówczas awanturnik kopnął go. Wtedy zaalarmowano 7 komisariat p.p., który delegował na miejsce 2-ch policjantów. W międzyczasie Zaporowscy zdołali umknąć w negliżu na podwórze, ponieważ pijak pochwycił nóż i groził, że wszystkich musi pozabijać. Widząc nadchodzących policjantów Stepiński nie chciał otworzyć. Wtedy drzwi wyważono, awanturnika obezwładniono i odprowadzono do komisariatu. Okazało się, że gdy Stepiński pozostał sam w mieszkaniu, ze złości, że już niema kogo bić zaczął tłuc głową o ścianę. Po opatrunku Stepińskiego zatrzymano w areszcie przy komisariacie.

PAMIĘĆ WZROKOWA PANI BALBINY

Przed trzema laty ze straganu Balbiny Nowakowskiej, znajdującego się na ul. Koszykowej 63 wziął pod pozorem wypożyczenia jakiś osobnik kołnierz (imitację skunków). Osobnik ten przywłaszczył sobie kołnierz i przez trzy lata nie pokazywał się pani Balbinie na oczy. Trzeba tra-

fu, że w dniu wczorajszym Nowakowska spotkała tego osobnika na ulicy Długiej, poznała go i oddała w ręce policji. Jest to zamieszkały w Żyrardowie, ul. Główna Nr. 14, Władysław Franc. Osadzono go pod kluczem w 11 komisariacie.

ZNOWU TRAGICZNY WYPADEK W BRWINOWIE

Nie przebrzmiały jeszcze echa tragicznej śmierci Józefa Malanowicza, inżyniera, r. dcy Min. Wyznań Rel i Ośw. Publ. oraz kierownika i wizytatora szkół kolejowych, który zginął pod pociągiem na stacji w Brwinowie, dnia 10 b. m., gdy oto wczoraj w południe na tejże stacji zdarzył się drugi tragiczny wypadek. 19-letnia Maria Dobryniówna, zamieszkała z rodzicami w Brwi-

nowie, wyskakując z pociągu w biegu, upadła tak niefortunnie, że uderzywszy głową, doznała pęknięcia podstawy czaszki i wstrząśnienia mózgu. Nieszczęśliwą tymże pociągiem przywieziono do Warszawy, skąd z dworca Głównego Pogotowie przewoziło ją do szpitala Dz. Jezus. Stan Dobryniówny bardzo ciężki.

Zarząd Kasy Chorych m. Poznania

KONKURS na stanowisko Dyrektora Kasy.

Reflektuje się tylko na taką osobę, która już zajmowała stanowisko Dyrektora Kasy i wykazała się może przynajmniej 10-letnią pracą w Kasach Chorych zachodniej dzielnicy Polski. Pobory według umowy. Zgłoszenia należy składać najpóźniej do 27 lipca 1928 r. godzina 12-ta w południe do Zarządu Kasy Chorych m. Poznania przy ul. Pocztowej Nr. 25.

Za Zarząd Kasy Chorych m. Poznania. (—) Chałupka Przewodniczący.

Lekarz-dentysta

potrzebny zaraz do Powiatowej Kasy Chorych w Wołominie na 3-4 godz. popołudniowe dziennie.

Oferty wraz z życiorysem zgłaszać osobiście do Dyr. Kasy Chorych w Wołominie w godz. 9-14.

PRENUMERUJAC

„LOT POLSKI” POPIERACIE L. O. P. P. Prenumerata roczna 12.— złotych — P. K. O. 7860. Warszawa, DŁUGA 50.

Ogłoszenia drobne

Podwójna kalendarz — na samochodach szkolnych Kursów H. Prylińskiego, Warszawa, Jerozolimska 27.

Patefony, Parafony, Instrumenty w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.

INŻ. FROM, Szkoła Samochodowa, Hoża 35 najszybciej daje prawo jazdy. Próbné jazdy bezpłatne.

Maszyny do szycia Kempisty Company, Warszawa, Plac Zbawiciela, Marszałkowska 41. Bebenkowe od 240 złotych. Tanio bo skład fabryczny.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Papiery procentowe.

Dolarówka 81.00—84.00. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 86.75. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00. 5% Pań. pożycz. konwersyjna 67.00. 4 1/2% L. Z. ziem. przedw. 52.60. 5% L. Z. Warsz. przedw. 57.50. 4 1/2% L. Z. Warsz. przedw. 56.25. 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. złotowe 74.50. 4 1/2% L. Z. Warsz. złotowe —. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.

Bank Polski 175.50—175.75. Bank Dyskontowy 135.00 135.00 Bank Handlowy 117.00. Bank Zachodni 34.00. Bank Zw. Sp. Zarob. 81.00. Bank zjedn. ziem. pol. Cerata —. Kijewski 84.00. Puls —. Zgierz 31.25. Spiess 161.00. Elektryczność 89.00. Siła i Światło 154.00. Czersk 8.00. Częstocice 60.25. Chodorów 174.00. Gostawice 64.00. Michałów —. W. T. F. Cukru 65.50. Węglowe 97.00. Firlej 67.00. Łązy 6.75. Wysoka 188.00. Polska Nafta —. Nobel 37.50.

Notowania pozagiełdowe

z dnia 18 b. m. godz. 10 w. Dolar amer. 8.88. Akcje — tendencja utrzymana. Bank Pol. 175.00. Cukier 63.00. Węgiel 97.25. Lil-

pop 35.00. Ostrowiec ser. B II em. 100.00. Starachowice 53.00 w żąd. Rubli 100 złotem 462.00. 100 złotych w złocie 172.00. Listy Zastawne złotowe niedzielne Obrotu akcjami b. małe.

SMUTNY PŁON CZERWCA

Według danych statystycznych Pogotowia Ratowniczego i urzędów policyjnych w czerwcu r. b. targnęło się na życie 110 osób w tej liczbie 33 z wynikiem śmiertelnym.

7 poniosło śmierć na miejscu lub zmarło w szpitalu.

— Wskutek wypadków tramwajowych zostało poszwankowanych 31 osób, a 1 poniosła śmierć.

— Wreszcie — wskutek wypadków kolejowych w Warszawie lub pod miastem, 2 osoby zostały ranne, a 6 zabitych.

WYPADEK PRZY PRACY

Przy ul. Hożej Nr 51, na zajętego przy remoncie domu 59-letniego Felksa Małusa, stolarza, spadła deska, wskutek czego

Małus doznał złamania obu kości lewego przedramienia. Pomocy poszwankowanemu udzielono w ambulatorjum Pogotowia.

WALKA POLICJANTA Z AWANTURNIKIEM

Pełniący służbę na posterunku przy zbiegu ulic Wolność i Okopowej, posterunkowy 3 komisariatu p. p. Bronisław Poboży, zauważył kilku awanturujących się pijanych mężczyzn. Gdy po interwencji, policjant zamierzał odprowadzić jednego z najbardziej zapalczywego awanturników do komisariatu, zjawił się nagle jakiś przechodzień, który stanął w obronie zatrzyma-

nych. Nowy napastnik jak się później okazało, Mieczysław Królkowski (Kacza 13), malarz pokojowy, kopnął post. Pobożnego tak silnie w okolice lewej pachwiny, że policjant upadł i stracił przytomność. Na pomoc nadbiegli inni policjanci, którzy Królkowskiego odprowadzili do komisariatu. Pobożego przewieziono do ambulatorjum Pogotowia.

UJĘCIE RABUSIOW

We wsi Krasnowola, gm. Falenty, pow. Warszawski do ogrodu owocowego, dzierzawionego przez Szmuka Branszafta, nocy ubiegłej wtargnęło sześciu rabusiów. Jeden z nich uzbrojony w broń palną, sterylizował pilnującego ogrodu dzierzawcę, koledzy zaś zrabowali kosz wini, w ilości 20 kg., poczem wszyscy zbiegli. Zawiado-

miona niezwłocznie o rabunku policja wszczęła energiczny pościg i wszystkich napastników aresztowała. Są to: Władysław i Bronisław bracia Kamińscy, Władysław Ostrowski, Józef Tolak, Karol Mysiak i Józef Salamon. Przy jednym z nich podczas rewizji znaleziono rewolwer. Wszystkich osadzono w więzieniu.

OFIARY KĄPIELI

W prosekutorjum przy ul. D-ra Czeki znajdują się zwłoki 2-ch topielców niewiadomego nazwiska. Osoby zainteresowane mo-

żą zgłaszać się celem rozpoznania dentałów.

SAMOBÓJSTWO

Przebywający na letniku w Płudach pod Warszawą 40-letni Józef Karwacki (Mokotowska 47), przedsiębiorca budowlany, w przystępie silnego rozstroju nerwowego, spowodowanego nieporozumieniami rodzin-

nymi, postrzelił się z rewolweru w głowę. Desperata przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie mimo usilnych zabiegów lekarskich, życie zakończył. Karwacki pozostawił żonę i troje dzieci.

ZABITY PRZEZ SAMOCHOD

Na ul. Pawiej, przed domem Nr. 27, pod przejeżdżającą dorożką samochodową, dostał się 3-letni Jakób Fajgenblum (Pawia 25), syn stolarza. Chłopiec puszczony samopas na ulicę, usiłował przebiec przez jezdnię na drugi chodnik. Koła samochodu zmiązdały dziecku główkę, wskutek cze-

go Fajgenblum przed przybyciem Pogotowia życie zakończył. Zwłoki karetką Tow. „Ostatnia Posługa” przewieziono do prosekutorjum. Sprawcę przejechania, szofera Stanisława Sobczaka, zatrzymano w 3 komisariacie p. p.

TRAGICZNA ŚMIERĆ OJCA I SYNA

Dnia 9 czerwca r. b. zginął tragiczną śmiercią, wskutek śmiertelnego porażenia prądem elektrycznym, elektromonter Zakładów Żyrardowskich, 54-letni Bolesław Jarkiewicz, mieszkaniec Żyrardowa. Po nieszczęściu śmierć w czasie pracy przy przeprowadzaniu linii na dachu przedziału bawelny. W niespełna pięć tygodni później, t. j. dnia 15 b. m., również zginął tragiczną śmiercią syn Jarkiewicza, 19-letni Wiesław Feliks, uczeń Państwowej Kolejowej Szkoły Technicznej. Przed dwoma dniami młody Jarkiewicz, będąc w odwiedzinach u siostry swego, Aleksandra Jarkiewicza w

Buchniku pod Jabłonką, zauważył tonącego w Wiśle jakiegoś młodzieńca. Jarkiewicz rzucił się na ratunek i szczęśliwie zdołał przyciągnąć tonącego do brzoju. Tym sposobem Jarkiewicz młodzieńca uratował. W ostatniej jednak chwili dzielnego ratownika siły opuściły. Jarkiewicz sam wtedy zaczął wzywać pomocy, lecz niestety, mimo mnożstwa plażowiczów, nikt nie pospieszył mu na ratunek. Jarkiewicz wkrótce znikł z powierzchni wody i utonął. Tym sposobem w ciągu krótkiego czasu zginęli tragiczną śmiercią ojciec i syn.

„WODEWIL” Nowy Świat 43. Początek 6, 8 i 10. w letnim budynku w ogrodzie REKORDOWY PROGRAM JETTA GOUDAL, jako szpieg wojenny w filmie „TRZY TWARZE WSCHODU” (Londyn w niebezpieczeństwie) MARGARET LIVINGSTON, jako „girl” kabaretowa w dramacie „O HONOR SIOSTRY”

PAN N. Świat 40. Początek 6 i 8. CAPITOŁ Marsz. 125. Początek 6. 2 filmy razem całości! Lily Damita i Harry Liedtke w potężnym filmie „Noc Poślubna” Książę Seliman i Dama w Wagonie Sypialnym

KINEMATOGRAF MIEJSKI Hipoteczna 8. Długa 25. Początek o godz. 6.30. Dla młodzieży dozwolone. Król Dzikich Stepów June Marlowe i Hugh Allan Wł. „Universal”. Nadprogram. Codziennie o godzinie 12 pp., w niedzielę i święta o godz. 12 jeden seans popularny „Miesiąc wędrówki po Polsce” Ceny wszystkich miejsc po 20 groszy.

CASINO NOWY ŚWIAT 50. Początek o godz. 6-ej. Podwójny program: Dramat z życia „Tancerki do wynajęcia” „W DANCINGOWYM ŚWIATKU” w roli gł. najpiękniejsza kobieta świata JEAN CRAWFORD i niezrównany OWEN MOORE oraz znakomita komedia p. t. „HARRY I SENNE MARY” w roli gł. smutny wesolek HARRY LANGDON

Kino „PALACE” Chmielna 9. Początek o godz. 6-ej pp. Wielki podwójny program w 20 aktach. Dwa czołowe filmy najnowszej produkcji sowieckiej: 1) „DZIEWIECZKA Z PODEFKIEM” wymięniata komedia na tle stosunków mieszkaniowych i współżycia „proletariuszy” z „burżujami”. 2) „DO CZEGO TENSKI KOBIECI...” Życiowy dramat miłosny, rozgrywający się wśród hulanki i zabaw sowieckich „nepmasów”

TEATR NOWOŚCI—Biełańska 5. KUPON NA BEZPŁATNY BILET na wielką amerykańską rewję „WARSZAWA—NEW-YORK” z udziałem: POGORZELSKIEJ, SOKOŁOWSKIEJ i całego zespołu. Każdy kupujący jeden bilet normalny otrzymuje drugi BEZPŁATNIE. Początek 8 i 10 wiecz. Dla wygody, publiczność wpuszcza się po każdej przerwie. Kasa czynna od 6 w., w niedzielę i święta od 3 pp.

KSIEGARNIA ROBOTNICZA poleca ostatnie swoje wydawnictwo UMOWA O PRACE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH (rozp. Prezydenta Rzplitej z d. 16.III.28) w opracowaniu JOZEFY ZAGRODZKIEGO, radcy Min. Pracy i Op. Społ. Cena Zł. 3.



## DOWÓDCY EKSPEDYKCJI RATOWNICZEJ „KRASINA“



Fotografia nasza przedstawia prof. Samojłowicza, przywódcę ekspedycji ratowniczej zorganizowanej przez sowiety oraz kapitana Eggie, dowódcę łamacza lodów „Krasin“ który ocalił rozbitków „Italji“.

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

### DZIS.

13,00 — 13,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 13,10 — 15,00. Przerwa. 15,00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze i nadprogram. 15,20 — 17,00. Przerwa. 17,00 — 17,25. Odczyt p. t. „Architektura warszawska w okresie klasycyzmu“ — wygł. prof. Wł. Tatkiewicz. 17,25 — 17,50. Pogadanka p. t. „Chwilę, gdy człowiek pragnie być sam z sobą“ — z działu „Kącik dla kobiet“ — wygł. p. M. Ankiewiczowa. 17,50 — 18,00. Przerwa. 18,00 — 19,00. Audycja literacka. Transmisja z Wilna. 19,00 — 19,20. Rozmaitości — występ art. dram. W. Pawłowski. 19,20 — 19,30. Przerwa. 19,30 — 19,55. Odczyt p. t. „Bieżące zagadnienia gospodarcze polskiego rolnictwa“ — wygł. p. M. Grabowski. 19,55 — 20,05. Komunikat rolniczy. 20,05 — 20,15. Nadprogram i komunikaty. 20,15. Koncert popularny orkiestry Filharmonii Warsz. org. wspólnie z Polskim Radjo (Transmisja z Doliny Szwajcarskiej). Wykonawcy: orkiestra pod dyr. T. Mazurkiewicza, J. Mechówna (sopran). W programie muzyka włoska. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais“ w języku francuskim. 22,00 — 22,05. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05 — 22,20. Komunikaty P. A. T. 22,20 — 22,30. Komunikaty: policyjne, sportowy i nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

### JUTRO.

13,00 — 13,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 13,10 — 15,00. Przerwa. 15,00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze, samorządowy i nadpro-

gram. 15,20 — 17,25. Przerwa. 17,25 — 17,50. Transmisja odczytu z Krakowa. 17,50 — 18,00. Przerwa. 18,00 — 19,00. Koncert popołudniowy. Transmisja z Poznania. 19,00 — 19,20. Rozmaitości. 19,20 — 19,30. Przerwa. 19,30 — 19,55. Odczyt p. t. „Niepotrzebne ofiary“ — wygł. p. T. Semadeni. 19,55 — 20,05. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 20,05 — 20,15. Nadprogram, komunikaty. 20,15. Koncert symfoniczny orkiestry Filharmonii Warsz., org. wspólnie z Polskim Radjo (transmisja z Doliny Szwajcarskiej). Wykonawcy: orkiestra pod dyr. Zdz. Górczyńskiego i W. Jakubczyk (klarnet). W przerwie biuletyn „Messenger Polonais“ w jęz. franc. 22,00 — 22,05. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05 — 22,20. Komunikaty P. A. T. 22,20 — 22,30. Komunikaty: policyjne, sportowy i nadprogram.

### USTAWODAWSTWO PRACY T. 1

## UMOWA O PRACĘ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Objaśnienia opracował  
**Józef Zagrodzki**  
Radca Min. Pracy i Op. Społ.  
Cena zł. 3.—

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA  
WARSZAWA — WARECKA 9.

## ZE SPORTU

### NAJBLIŻSZE SPOTKANIA LIGOWE.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się trzy mecze ligowe z pierwszej rundy (Czarni — T.K.S., Warszawianka — Hasmonia i Ł.K.S. — Cracovia) oraz pierwszy mecz drugiej rundy Pogoń — Turysci. W sobotę rozegrany zostanie mecz Polonia — Legia.

### MECZ LEKKOATLETYCZNY Z RUMUNJĄ

Zarząd P.Z.L.A. ustalił ostatecznie skład reprezentacji na mecz z Rumunją, który odbędzie się we Lwowie w dniach 18 i 19 sierpnia. 100 mtr. — Sikorski i Szenajch (rezerwa Nowak i Dobrowolski), 400 m. — B. niakowski i Kostrzewski (rezerwa Korolkiewicz i Cejzik), 800 m. — Malanowski i Forys (rezerwa Kostrzewski), 1500 m. — Forys i Malanowski (rezerwa Nowosielski, Kostrzewski), 400 m. płotki — Kostrzewski i Korolkiewicz (rez. Halicki), 4 x 100 m. — Biniakowski, Kostrzewski, Korolkiewicz, Malanowski (rez. Cejzik), wwyż — Nowosad i Fryszczyn (rez. Cejzik), wdal — Nowak i Sikorski (rez. Fryszczyn), 'yczka — Adamczak i Fryszczyn (rez. Cejzik), kula i dysk — Baran i Górski (rez. Cejzik), oszczep — Smalulski i Dobrowolski. W skład reprezentacji, zasadniczej wchodzić może najwyższej 18 zawodników.

### ROZMAITOŚCI.

— W sierpniu gościć będzie w stołczy jedna z najsilniejszych drużyn kontynentu europejskiego — Slavia praska. Drużyna gości rozegra dwa spotkania z Warszawianką i Polonią.

## ALFONS XIII



Przed paru dniami donosiła prasa o udaremnionym zamachu na króla hiszpańskiego Alfonsa XIII. Alfons XIII jest typowym okazem monarchy — degenerata, a ulegając Primo de Riverze pozyskał sobie nienawiść całego narodu.

## 10 LECIE ZAMORDOWANIA CARA



W lipcu 1928 r. stracony został w Jekaterynburgu, z polecenia miejscowego sowietu — car Mikołaj II, wraz z całą rodziną. Fotografia nasza przedstawia wymordowaną rodzinę carską

## TEATR I MUZYKA

### Dzisiaj w teatrach miejskich

**Narodowy**  
o 8 ej „Szczęście Frania“  
**Letni**  
o 8-ej „Sekretarka pana prezesa“

Teatr Narodowy. Dzisiaj i jutro „Szczęście Frania“.

Teatr Letni. „Sekretarka pana prezesa“  
W pełnym toku próby z lekkiej komedii czeskiego autora Szejnpluga p. t. „Druha młodość“.

Teatr Polski. „Broadway“.  
Teatr Mały. Dzisiaj i jutro ostatnie przedstawienia komedii angielskiej p. t. „Oto kobieta“. W piątek premiera komedii Bracco p. t. „Prawdziwa Miłość“ z Malicką i Węgiernką na czele.

Teatr Nowości. Dzisiaj codziennie o godz. 8 i 10 wiecz. w ogrodzie (w razie niepogody w sali teatru) amerykańska rewja „Warszawa — New York“. Bilety ulgowe i zniżkowe ważne.

Uwaga: Każdy kupujący jeden bilet normalny otrzyma drugi bezpłatnie. Dla wygody publiczności wpuszcza się po każdej przerwie.

Teatr Regionalny w gmachu Związku Kolarzy, Czerwonego Krzyża 20. Codziennie „Wesele na Kurpiach“, sztuka K. Skirkowskiego. Bilety do nabycia w specjalnym kiosku kurpiowskim na rogu No-

wego Świata i Al. 3-go Maja od godz. 3 do 7 wiecz., a od g. 7 w kasie teatru.

Teatr Praski. Dzisiaj premiera sztuki W. Sieroszewskiego p. t. „Bolszewicy“.  
Teatr „Morskie Oko“ (Jasna 3). Codziennie wielka rewja letnia p. t. „To trzeba zobaczyć“. Początek przedstawienia o g. 7,30 i 10 w.

Teatr Qui Pro Quo. Dzisiaj i codziennie „Rozruszaj się“.

Tylko 1 przedstawienie o godz. 9,30 wiecz. Teatr „Czerwony As“. „Nasi w Gdyni“

## PRZETARG

na budowę Gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego przy ul. Nowy Świat i Aleje Jerolimskie Nr. 1.

Kierownictwo budowy ogłasza przetarg publiczny na roboty żelbetowe, murarskie i t. p.

Wadium 3<sup>0</sup>/<sub>0</sub> w gotówce, papierach wartościowych, listach gwarancyjnych i t. p. w myśl rozp. Min. Skarbu.

Ogólne szczegółowe warunki: kosztorys, plany do przejścia, względnie do nabycia, w Kierownictwie Budowy (ul. Czackiego 23, parter — tel. 227-38), tamże składanie ofert do dnia 31 lipca r. b., do godz. 12-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże samym dniu, o godzinie 13-ej Wyjaśnień udziela Kierownik Budowy od godziny 10—12-ej.

## WANDA NIEDZIAŁKOWSKA - DOBACZEWSKA.

## WIDMA POSTAWSKIE

### Nowela.

— Nareszcie, doktorze, straciłem już wszelką cierpliwość. Co widzę? Sam jesteś?

Staruszek uśmiechnął się dobroliwie. — Ot, zwyczajnie — młodzie! Miał tutaj jakoweś swoje sprawy tajemne. Obiecał przwiść wprost do parku i o pozwolenie prosił, by mógł się spóźnić nieco. Tak sądzi, że od Czapełj nadejdzie łaki. Wyjdę naprzeciw.

I zanim słowo wyjąknąć zdołał magnat nieszczęśny, już puścił się doktor ścieżyną. A za chwilę krzyk zgrozy zatrząsał, stłumiony wnet łękiem. Posypały się iskry, drżąca ręka krzesłane. Nacóż się zdało ukrywać prawdę?

Poszedł pan Konstanty i stanął opodal, posepnie patrząc na swoje dzieło. Imć doktor Michniewicz uniósł ku niemu przetrząśnięte pytających oczu.

— Mojego honoru to sprawa. Przed Bogiem zdam z niej rachunek.

Ale już starca spojrzenie surowe do dna mu duszę wierciło.

— Mylisz się, mości Hrabia. Nie twoja to z Bogiem jeno sprawa. Przed nami we krwi własnej leży Prowincji Wileńskiej posłaniec. Weźmie on dzięki tobie, sekret misji swojej do mogiły, a nam zostawi hańbę, zawiedzionego, najlepszych Polski synów położonego w nas zaufania. Zdrada! Przebóg! Jakimże czolem będziesz oddał patrzył w oczy braciom. Z ciężkiej ty winy odpowiesz, Hrabio, przed Ojczyzną Zmarłychwstając majestatem.

— Czy nie można dać wiedzieć Komitetowi prowincjonalnemu, że wysłańca zła przygoda w drodze spotkała? Zlituj się, doktorze, skąd mogłem przeczuwać? Siostry gacha jeno w nim widziałem. Skąd mogłem zgadnąć, że właśnie on...

Starzec zmierzzył zbrodniarza wzgardliwym spojrzeniem.

— Nieszczęsna pycho rodowa, co krwią zlewasz serca w Polszcze najszlachetniejszej! Bodajżeś czczeli!

Pan Konstanty ręce załamał. — Doktorze, nie opuszczaj mnie! Wyznaj! Pycha mi opętała. Bo myśl sama, że siostra moja... Wielki Boże! Ojczyźnie służyć całym sercem pragnę. Wybaczcie.

Doktor wyprostował kibić schyloną, zdawał się rosnąć. Prawicą groźnie wyciągniętą potrząsał.

— Nie odpowiesz przed sądem zbrodniarzu, nie mogą tu być delatorem. Śledztwo moskiewskie... Nie, to się stać nie może. Niechże cię skaże własne sumienie, Bogu cię zostawuję. Ale Ojczyzna pomocy rak krwią bratnią splamionych nie pragnie. Władza prezesa okręgowego, od Komitetu Centralnego mi dana, wykluczam cię, hrabio Konstanty Tyzenhauzie z szeregów Towarzystwa naszego, a imię twoje wieczystej wzdardzie potomności oddaję.

Odwrocił się i zabitego w ramionach dzwignął lekko, jak dziecko śpiące. Na murawę, pod krzaki, zwłoki odnosi, garsć ziół podściela pod martwą głowę, własnym płaszczem przykrywa. — Niech tak leży, nim pomoc nadejdzie, by oddać ziemi przedwcześnie zgasłego oficjera ciała.

Pan Konstanty stał jeszcze chwilę nieruchomo; a w tem wicher się porwał, rozjechał się, rozteścił, i tak za-

łośnie lamentować począł, że skrytobójca do ucieczki się rzucił naoslep, między drzewa, byle dalej, byle jeno dalej!

Nie dał mu wicher spokoju. Gonił za nim, wył, tupał, przeklinał, rozbił skrzydłiska ogromne o gałęzie śmiertelnie zleknionych drzew. Cały park oszalał z trwogil! Cały park jęczał teraz i krzyczał. Targał się w dzikiej rozpaczy, rwał z głowy liściaste włosy i ciskał daleko od siebie, usiłował zdźwignąć z ziemi głęboko wrosłe korzenie, oderwać od boków tysiącznych gałęzi ramiona i dopaść uciekającego zbrodniarza i ukarać.

Ale chmury rzuciły się na drzewa, jak głodne potwory, przywalily je sobą, odebrały im siłę i gniew, wszystko zatopily jednym szarym łękiem. Błyskawica przeleciała ukosem chmur obwisłe brzuszyśka. I rozdarł przyciśnięte powietrze pierwszy grom.

Pan Konstanty wbiegł w ganek kolumnowy i runął na pierwszy stopień schodów marmurowych.

Próżno panna Zuzanna białe ręce o drzwi zamknięte bezlitośnie kalczy. Próżno szłocha i zaklina milcząca i nieruchoma ciemność. Aż zmrużona walką daremną, staniając się, do okna podchodzi. Wzniosła oczy w niebo chmurne, jakoby natchnienia szukając, potem je ku dołowi opuściła.

Ach! Któżby zeszedł tedy? Nawet jej zwiewnej postaci nie utrzymują delikatne sploty dzikiego wina i koziego ziela. Ale serce, zatrwożone, wołało głódniej, niżby to myśl trzeźwa uczynić zdołała.

Drżąca ręka słabe zwoje wątych łodyg chwyciła, przez parapet okienny się przerzuca. Oto już wisi nad otchłanią

czarna, coraz to innych czepia się łodyżek. Już drobna stopa zwir skrzypiący depce. Wysoko, gdzieś pod gwiazdami, wylekła twarz garderobianej.

Lotem wichru pomknęła teraz panna Zuzanna ku Czapełj Łące, na trzask suchych gałęzek, na szmer krzewów rozłączających niepomna.

Minęła Domek Pustelnika, w boczną aleję zwraca. Co to?

Jakową postać ciemną z za drzew się wychyla. Idzie ku niej zwolna, niepewnie. Przystaje drżąca, gałęzi brzozy uchwytuje się, by wznak nie runąć. Podsunęła jej dobra brzoza gałęź mocno pod rękę; mdlejąca — białym piem podpiera troskliwie.

— Nie on, nie on! Nie jego to kształt wysmukły! Kto tu!?

— Imć doktor Michniewicz ujmuje rękę dziewczyny.

— Nie idź tam, dziecię moje. Poczekaj. — I przejście sobą zagradza... Ale cóż może starca sobą nieśmiała wobec potęgi strwożonej o skarb swój namietosi!

Panna Zuzanna do ciała kochanka przypadnie, usta do czoła, w zimny już marmur obróconego, przytuli, złote loki z kruczemi kędziarami zmiesza, pierś białą krwią lubego popłami. Próżno starzec od drogich szcztaków oderwać się ją stara, próżno o Bogu zczytna i o świętej Jego woli. Niby słucha dziewczyna i nie słucha. Ani krzyczy, ani szłocha, lzy jednej nawet nie uroni. W milczeniu głębokim na martwe lice Dyoniza spoziera... Aż się porwie przed siebie, jako zrany ptak do lotu się porywa, a skrzydła do biegu, a szala wyplatać już z pośród krzaków nie ma siły. I chwycie się, i ślania, zda się już zaraz upadnie... A jednak doktor do-

ścięgnąć jej nie może — tak chyżo się oddala.

W którą stronę? Tam jest studnia, stara studnia mechem obrosła, zieloną pleśnią, zgniła cembrowina od światła odgrodzona.

Kędy idziesz? Nie wskrzesznie twój miły pod ozywczej wody strugą kryształową!

To nie wiadro, swojej drogi zwyczajne, to nie stare wiadro studzienne tak głucho plusnęło o wody tajemniczej głęboko ukrytą taflę czarną.

Kiedy zerwie się wiatr przedburzny i gałęziami drzew ogromnych załopce, albo kiedy wczesny mrok jesienny świat mgłami szarem owinie, albo kiedy jest ciepło i pogodnie i księżyc na wierzchołku najwyższej brzozy usiadzie, by park oświecić wyraźnie. — Wszystko jednc. Zawsze jest w parku Postawskim po nocy niedobrze. Zawsze coś się włóczy po opustoszałych ścieżynach, zawsze coś się pluszcze w kanale, coś chrobocze po zwirze, tam, gdzie była — zasypana dziś — studnia.

Nikt jeszcze nie widział na własne oczy, ale wszyscy zgodnie mówią o tem, że pan Konstanty Tyzenhauz po parku, nocą, kochanków szuka, lub po kanale w zmurszałej lodzi pływa. Nikt tego nie widział na własne oczy, ale głosy dziwne słyszało wielu.

Tylko wrony, park tłumnie zamieszkujące, widzą coś napewno. Wówczas zrywają się z wrzaskiem i kołują wysoko, aż pod niebem. Albo przychoją trwoniwie w swych gniazdach i z góry patrzy, jak po zarośniętym kanale snuje się cień łódki, snuje się tam i z powrotem aż do świtu.

KONIEC.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wvraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.